

Polsko-bułgarskie rozmowy gospodarcze

W Sofii zakończyła się XVII sesja polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej. Delegacji polskiej przewodniczył wicepremier PRL — Longin Cegielski, a bułgarskiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów LRB — Andriej Łukanow.

Sesja skonkretyzowała nowe posunięcia zmierzające do dalszego pogłębienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz ustaliła nowe dziedziny dwustronnej integracji na gruncie specjalizacji i kooperacji w produkcji. Resorcie planowania obu krajów polecono opracowanie wspólnego projektu głównych kierunków rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na okres po 1980 r.

Podczas sesji przedstawiciele ministerstw handlu zagranicznego obu krajów podpisali protokół o zwiększeniu w latach 1978 i 1980 — w stosunku do postanowień długoterminowej umowy handlowej — wzajemnej wymiany i o rozszerzeniu listy towarowej. Podpisano również protokół dotyczący III posiedzenia polsko-bułgarskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej. (PAP)

R. Nieszporek odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej

W 70 rocznicę urodzin Rada Państwa PRL za doniosły wkład w rozwój polskiego ruchu robotniczego, w uznaniu wybitnych zasług w działalności społeczno-politycznej i państwowej nadała Ryszardowi Nieszporkowi Order Budowniczych Polski Ludowej.

R. Nieszporek był wiceprzewodniczącym, a następnie przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowców Górników, ministrem górnictwa i energetyki, przewodniczącym Prezydium WEN w Katowicach, ambasadorem PRL w Bułgarii. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Katowicach. (PAP)

Więcej zboża, mięsa i mleka

Gospodarska narada leszczyńskich rolników

Wczoraj w leszczyńskim amfiteatrze Parku 1000-lecia zebrał się solitys wszystkich wsi województwa, sekretarze wiejskich organizacji partyjnych, prezesi kół ZSL oraz aktywiści kół ZSMP. Przybyli gospodarze Leszczyńskiego, z I sekretarzem KW PZPR w Lesznie — Stanisławem Kuleszą, wojewodą leszczyńskim — Eugeniuszem Pacią oraz zaproszeni goście: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL, poseł Ziemi Leszczyńskiej — Zdzisław Tomal, zastępca kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Stanisław Zioba, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusiew.

Najważniejszym zadaniem wsi leszczyńskiej, która przełamala impas w chowie inwentarza, jest zapewnienie dostatków żywności i pasz dla utrzymania wysokiego pogłowia. Dyskutowano o tym, że droga do tego celu wiedzie przez prawidłowe zagospodarowanie wszystkich gruntów rolnych, intensywne i racjonalne wy-

korzystanie środków produkcji. Hamują produkcję rolną takie zjawiska, jak: niewłaściwe wykorzystanie niektórych gruntów, obsiewanie pól mało intensywnymi odmianami roślin, błędy w agrotechnice oraz konserwacja pasz. Brakuje także niektórych środków do produkcji rolnej oraz materiałów budowlanych dla rozbudowyjących się gospodarstw. Nie w pełni rozwiązana jest mała mechanizacja w hodowli, nie zawsze sprawny handel i usługi wiejskie.

Uczestnicy narady zadeklarowali, że własnym przykładem mobilizować będą do maksymalnej produkcji wszystkich rolników Leszczyńskiego. Wezwali też do podjęcia współzawodnictwa pracy między wszystkimi gospodarstwami i wsiami sołectkami województwa w produkcji zboża, mięsa i mleka. Podsumowanie tego współzawodnictwa ma nastąpić w listopadzie bieżącego roku.

Powzięto również rezolucję, sprzeciwiającą się planom produkcji broni neutronowej. (ti)

Zadania rolnictwa tematem narady wojewodów

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się wczoraj pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza narada wojewodów poświęcona omówieniu głównych zadań rolnictwa w roku bieżącym i w najbliższych latach, wynikających z uchwał XI Plenum KC PZPR oraz Sejmu PRL.

W naradzie uczestniczyli: wicepremierzy: Józef Teichma i Longin Cegielski, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Roman Malinowski, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Woitecki oraz ministrowie zainteresowanych resortów i kierownicy organi-

zacji spółdzielczych i samorządowych działających na wsi.

Zarówno w wystąpieniu ministra rolnictwa — Leona Kłonicy jak i dyskusji podkreślono, że dla dalszej konsekwentnej realizacji programu XV Plenum KC PZPR „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa”, przyjętego przez Sejm za program ogólnonarodowy, niezbędne jest rozwinięcie różnorodnych środków działania uwzględniających dotychczasowy postęp w tej dziedzinie, jak również powstałe trudności i nowe uwarunkowania. Do najważniejszych zadań w roku bieżącym i w najbliższych latach zaliczono wia-

ciwą gospodarkę ziemią, wzrost produkcji pasz własnych oraz produkcji zwierzęcej. Realizacji tych zadań — wskazywano — muszą być podporządkowane wszystkie wieloletnie poczynania. Doświadczenie uczy, że uzyskanie wysokiego przyrostu produkcji towarowej wiąże się ściśle z postępowaniem w koncentracji ziemi. Bez postępu i konsekwentnego działania w celu poprawy struktury gospodarstw będziemy napotykać duże trudności w zwiększaniu produkcji w ogóle, a towarowej w szczególności. Stąd też stałe doskonalenie gospodarki ziemią jest zadaniem powszechnym i długofalowym. (PAP)

Obrazy przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych

Opóźnienia w realizacji planu budowy mieszkań

Nowe mieszkania dla około 180 000 rodzin zamierzają przekazać w br. spółdzielnie mieszkaniowe. W porównaniu z minionym rokiem oznacza to niemal, bo prawie 22 procentowy wzrost zadań. Jednakże dotychczasowa realizacja tych planów nie we wszystkich województwach przebiega zadowalająco. Do końca kwietnia przekazano w całym kraju dopiero 30 000 mieszkań i chociaż jest to znaczniej więcej niż w roku poprzednim, zaawansowanie zadań rocznych w skali całego kraju nie przekracza 17 procent.

W wielu województwach, takich jak np. toruńskie, opolskie, gorzowskie, gdańskie i olsztyńskie, uzyskano dobre rezultaty, wykonując w tym czasie roczne plany w ponad 20 procentach. Spora jest jednak liczba i takich, gdzie pro-

cent realizacji zadań jest niepokojąco niski. O sprawach tych mówiono wczoraj w Miedzeszynie k. Warszawy na naradzie przedstawicieli kierowników wojewódzkich spółdzielni mieszkaniowych.

Niemalże wpływ na ten stan rzeczy — podkreślali uczestnicy obrad — miały kłopoty na jakie napotyka budownictwo w uzyskiwaniu materiałów niezbędnych do wykończenia mieszkań, a także opóźnienia w podłączaniu budynków do ogólnomiejscowych urządzeń komunalnych. Zaostrzono kontrolę odbioru budynków ze strony spółdzielni, aby nie dopuszczać do przekazywania tych obiektów, w których nie ukończono całkowicie robót budowlanych i instalacyjnych. W kwietniu br. np. kontrola prawidłowości odbioru objęła 74 spółdzielnie budynków. (Dokończenie na str. 2)

N. Ceausescu w ChRL

Wczoraj, sekretarz generalny RPK, prezydent SRR — Nicolae Ceausescu rozpoczął oficjalną wizytę w Pekinie. Podczas wizyty, która trwać będzie około tygodnia, przedmiotem rozmów N. Ceausescu z przywódcami chińskimi będą kwestie dotyczące wzajemnych stosunków oraz sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Międzynarodowa debata kobiet

Wczoraj rozpoczęła się w Moskwie sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, ziszcza 126 organizacji kobiecych z 110 państw. Debatę z uczestnikami owych obrad przesyłał uczestnikom sesji L. Breżniew.

Plenum KC PPK

W Lizbonie zakończyło się plenum KC PPK.

Brytyjscy kombataneci przebywali w Poznaniu

Z okazji 33 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, do Polski przybyła ponad 200-osobowa grupa kombatanatów brytyjskich: wielu z nich było w latach II wojny światowej więźniami hitlerowskich obozów zagłady i innych miejsc kaźni na ziemiach polskich.

11 członków tej grupy przebywało wczoraj w Poznaniu. Zwiedzili m. in. Cytadę, Fort VII i niektóre dzielnice miasta. Wiele z nich, pamiętając Poznań, zniszczony wojennymi działaniami, z ogromnym uznaniem wyrażało się o współczesnym obliczu miasta, jego pięknie i rozmachu rozbudowy.

W godzinach popołudniowych brytyjscy goście udali się do Warszawy.

Zegnął ich na dworcu, tuż przed odjazdem pociągu poprosił o krótką wypowiedź jedno z członków delegacji — mjr. Richarda Merritta.

— Jakże wrażenia z pobytu w Poznaniu? — Szkoła, że spędziliśmy tutaj tylko kilka godzin. Wystarczyło jednak, by przekonać się, że jest to miasto pełne uroku i dużych perspektyw. Wdzięczni jesteśmy Zarządowi Wojewódzkiemu ZBoWiD za interesujące zorganizowanie gościnności w naszym mieście. (res)

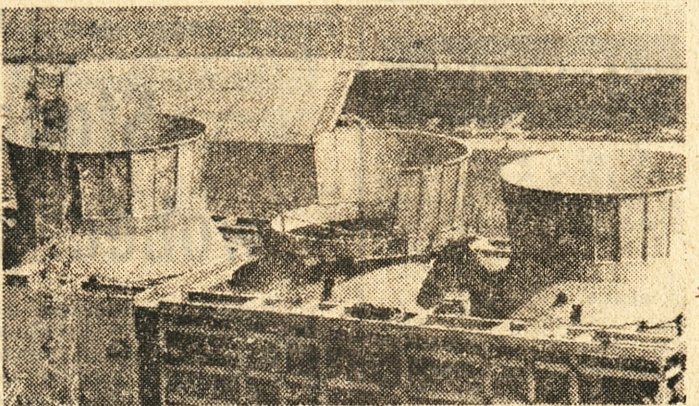
Proces J. Orłowa

Jak podaje agencja TASS, 15 bm. rozpoczął się w Moskwie proces w sprawie J. Orłowa, oskarżonego o prowadzenie w latach 1973—1977 antyrządowej działalności propagandowej. Uznając fakty przedstawione w akcie oskarżenia, oskarżony nie przyznał się jednak do winy.

Ofiary pożaru w Meksyku

Przez 18 godzin płonął duży dom towarowy w centrum słynnego Meksyku. W czasie akcji ratowniczej budynek zawalił się i pod jego gruzami znalazło śmiertelnie 31 strażaków; odniosło obrażenia. Liczba ofiar jest prawdopodobnie większa.

Największy blok „Kozienice”



Montaż pierwszego polskiego bloku 500 MW dobiega końca; jego przekazanie do eksploatacji nastąpi przed zimowym szczytem energetycznym. Tymczasem rośnie już konstrukcja naśladawczego turbozespołu. Ten ostatni ma dać energię elektryczną w 1979 roku, kończąc budowę elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych (woj. radomskie). Osiągnie ona wtedy moc 2600 MW i stanie się największym obiektem energetycznym kraju.

Na zdjęciu: budynek główny bloku 500 MW.

Fot. — CAP

2 — 4 czerwca w Koninie

Święto „Głosu Wielkopolskiego” i jego czytelników

Jedną z imprez towarzyszących tegorocznym Dniom Kultury, Oświaty, Książki i Prasy będzie tradycyjne już święto „Głosu Wielkopolskiego”. Tym razem centralnym miejscem święta będzie siedziba jednego z pięciu wielkopolskich województw — Konin. Festynowa impreza w dniach święta (2 do 4 czerwca) obejmie również teren województwa.

Gościnni gospodarze Ziemi Konińskiej przygotowują — wspólnie z poznańskim Stowarzyszeniem Popularyzacji Prasy redakcją „Głosu” szereg atrakcyjnych imprez kulturalnych i sportowych, o których bardziej szczegółowo będziemy informować w nadchodzących dniach.

Wiadomo już wszakże, iż w koncercie galowym przygotowanym przez poznańską „Estadę” wystąpią popularne gwiazdy polskiej estrady i piosenki, a na innych koncertach uznane zespoły artystyczne, między innymi Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” oraz Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyktando Agnieszki Dudziak.

Jak zwykle przy tego rodzaju okazjach, w kilkunastu klubach zakładowych, wiejskich i śródmiejscowych odbędą się spotkania czytelników z dziennikarzami „Głosu Wielkopolskiego”. Przygotowywana jest też sesja dziennikarska Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na temat udziału nauki w zaspokajaniu potrzeb kraju i regionów — także konińskich.

Święto „Głosu Wielkopolskiego” stworzy więc nie tylko pretekst do kulturalnej rozrywki i festynowych zabaw. Będzie także dobrą okazją do zastanowienia się nad problemami i sprawami mającymi bezpośredni związek z rozwojem społeczno-ekonomicznym Konińskiego i kraju. (km)

NIGDY BOMBY „N”!

Zdecydowany głos sprzeciwu uczonych i twórców

„Każde narzędzie zabijania, tym bardziej masowego zabijania jest narzędziem antyludzkim. Chcemy żyć i pracować w pokoju” — myśli ta zawarta w wielu rezolucjach wyraża dobitnie stanowisko społeczeństwa polskiego wobec planów produkcji i umieszczenia broni „N” w arsenale NATO. Rezolucje te podejmowane były na kolejnych wiecach, spotkaniach i manifestacjach protestacyjnych z udziałem przedstawicieli różnych środowisk.

Rezolucję podjęli pracownicy Instytutu Historii PAN. Jako historycy — głosi ich apel — mamy szczególną świadomość destrukcyjnego wpływu wojen i narastania ich ludobójczych skutków. Uważamy, że jeśli chce się pokoju, należy przede wszystkim przygotować pokój — oparty na wzajemnym poznaniu, poszanowa-

niu i zaufaniu, a nie na strachu. W obecnych warunkach postępu naukowo-technicznego spirala zbrojeń przybliża niebezpieczeństwo tragedii, po której świat może stać się już wkrótce światem bez historii.

Naukowcy z Instytutu Ekologii PAN w podjętej rezolucji podkreślają ujemne, genetyczne skutki działania broni neutronowej, tragicznie odczuwalne w życiu wielu pokoleń. Podobne stanowisko zajęli także pracownicy Instytutu Historii Kultury Materialnej, Zakładu Parazytologii, Instytutu Genetyki i Hodowli oraz Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN. Uczniowie apelują m. in. o przyjęcie międzynarodowej konwencji o zakazie rozwijania produkcji, gromadzenia i stosowania broni neutronowej, zgodnie z propozycjami. (Dokończenie na str. 2)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

„Dni Polskie” w Rumunii

14 bm. rozpoczęły się „Dni polskiej sztuki rozrywkowej” w Rumunii, które zainaugurował występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” owacyjnie przyjęty przez bucharszteńską publiczność.

Międzynarodowa debata kobiet

Wczoraj rozpoczęła się w Moskwie sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, ziszcza 126 organizacji kobiecych z 110 państw. Debatę z uczestnikami owych obrad przesyłał uczestnikom sesji L. Breżniew.

Plenum KC PPK

W Lizbonie zakończyło się plenum KC PPK.

Festiwal filmowy w Cannes

Dzisiaj rozpoczyna się w Cannes XXXI Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Zainauguruje go projekcja filmu radzieckiego pt. „Wypadek na polowaniu”. Kine-matografia polska zaprezentuje film pt. „Spirala”, reż. K. Zanusa.

Ofiary pożaru w Meksyku

Przez 18 godzin płonął duży dom towarowy w centrum słynnego Meksyku. W czasie akcji ratowniczej budynek zawalił się i pod jego gruzami znalazło śmiertelnie 31 strażaków; odniosło obrażenia. Liczba ofiar jest prawdopodobnie większa.

SPORT

Jutro Lech gra z Herthą

Pożyteczny sprawdzian przed Pucharem UEFA

We wczorajszym wydaniu „Głosu” informowaliśmy, że w środę o godz. 13 na stadionie Warty im. 22 Lipca dojdzie do bardzo interesującego spotkania piłkarskiego między Lechem, a czołowym zespołem ligi RFN — Herthą Berlin. Za chodni, z którego całkowicie do chod przebiega jest na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Inicjatorem tego puczu jest Henryk Kulczyk — przewodniczący zachodniobermberskiego polonijnego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka. W wyro-

Dokończenie na str. 4

od GŁOSU

Ściągał przeciwników Adolfa Hitlera nawet po jego śmierci? Nieprawdopodobne, a jednak...

Ostatnio sporą sensację w zachodniemieckich środkach masowego przekazu stanowił proces, podczas którego albo dojdzie do zrehabilitowania premiera rządu krajowego Badenii-Wirtembergii — Hansa Filbingera (CDU), albo też zostanie mu dowidzona prokuratorska działalność w sądzie hitlerowskiej Marynarki Wojennej. Brunatną przeszłość wypomniał H. Filbingerowi znany pisarz RFN-owski — Rolf Hochhuth, który opublikował w hamburskim tygodniku „Die Zeit” felieton, odwołujący się do premiera jednego z krajów RFN. Zarzutem, iż miałby być już jeńcem w brytyjskim obozie, nadal ściga pewnego marynarza, w oparciu o hitlerowskie przepisy — H. Filbinger poczuł się znieważony. Wniósłszy sprawę do sądu w Stuttgart, zażądał doraźnego zakazania kolportażu twierdzeń, dotyczących swojej przeszłości.

Ale R. Hochhuth podtrzymał przed sądem zarzuty informując trybunał, iż premier Badenii-Wirtembergii zawdzięcza 33 lata cisy wokół swej osoby wyłącznie milczeniu ludzi znających jego dawną działalność. A inny tygodnik hamburski — „Der Spiegel” za miesiąc (8 maja) reprodukuje oryginalny wyrok, ferowanego w styczniu 1945 roku przez sąd polowy, w wyniku którego młody marynarz — Walter Groeger został skazany na śmierć. Za to, iż zerwał z czapki i munduru swastyki i odmówił spełnienia poleceń. W tym „procesie” marynarza oskarżał... H. Filbinger.

Obecnie tłumaczy się, że „działał na rozkaz władz zwierzchnich”. Ciekawe, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie stuttgartski sąd. Może po prostu przyzna mu za dobrą monetę wyjaśnienia „znieważonego”? Wszak nie byłby to pierwszy tego typu przypadek...

WP

Przed sesją specjalną Zgromadzenia Ogólnego NZ

Stanowisko radzieckie wobec problemu rozbrojenia

W Związku Radzieckim od dłuższego już czasu poświęca się wiele uwagi rozpoczynającej się 23 maja w Nowym Jorku specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ na temat rozbrojenia. Podkreśla się, iż będzie to największe w historii międzynarodowe forum dotyczące niezwykle ważnego problemu ludzkości, jakim jest położenie kresu wyścigowi zbrojeń i rozbrojenia.

Wypowiedzi przywódców partii państwa radzieckiego i liczne komentarze prasowe podkreślają, że ZSRR zdecydowany jest wnieść ważny, konstruktywny wkład w debatę nad problemami, jakie znajdują się na porządku dziennym specjalnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jak wiadomo, dzięki wysiłkom ZSRR oraz innych krajów wspólnoty socjalistycznej i wszystkich pokojowych sił na świecie, zdoła no osiągnąć pewne wyniki w walce z wyścigiem zbrojeń i niebezpieczeństwem wojny. W ostatnich latach zawarto szereg dwustron-

nych i wielostronnych porozumień i układów, blokujących niektóre kanały wyścigu zbrojeń, poprzez wprowadzenie zakazu lub ograniczenie poszczególnych rodzajów broni.

Jednakże — jak stwierdza się w komentarzach radzieckich — mimo pewnych osiągnięć w dziedzinie hamowania wyścigu zbrojeń i kontynuowania związków z tymi rozmowami, nie zdołano zatrzymać tego wyścigu. Trwa on nadal i to w rosnącym tempie. W coraz większym stopniu wciągane są do niego kraje rozwijające się. Trwa doskonalenie i konstruowanie nowych, śmiercionośnych rodzajów broni, np. bomby neutronowej.

Kraj Rad nieustannie i konsekwentnie opowiadał się i opowiada za powstrzymaniem wyścigu zbrojeń, za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem. Najnowszym tego przykładem są liczne propozycje i inicjatywy wysunięte przez Leonida Breżniewa.

Ni ma bowiem dziś takiego rodzaju uzbrojenia, którego ZSRR — na wzajemnej podstawie — nie byłby gotów ogra-

niczyć i zakazać, a następnie usunąć ze swych arsenałów.

W ciągu 33 lat istnienia ONZ, państwa członkowskie tej organizacji wniosły 230 różnych propozycji związanych z problemami rozbrojenia. Ponad 1/3 z nich przedłożył Związek Radziecki.

Związek Radziecki stoi na stanowisku, iż zbliżając się specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ powinna przyjąć w charakterze jednego z dokumentów końcowych, deklarację w sprawie rozbrojenia. Jak wiadomo, ZSRR wraz z innymi krajami socjalistycznymi przedłożył projekt takiej deklaracji jeszcze we wrześniu 1977 roku.

Związek Radziecki konsekwentnie stoi na stanowisku, że rozwiązanie niezwykle ważnych i złożonych problemów rozbrojenia będzie możliwe tym szybciej, im aktywniej i szerzej w ich uregulowanie włączony zostanie jak najszerszy krąg państw. (PAP)

Opóźnienia w realizacji planu budowy mieszkań

Dokończenie ze str. 1

ki w 10 województwach i w jej wyniku zakwestionowano odbiór 39 domów. Okazało się jednak, iż mimo wyraźnych założeń zespołów kontrolujących część zakwestionowanych obiektów odebrano i zaliczono do planu. Świadczy to o nadal zbyt liberalnym stosunku niektórych spółdzielni mieszkaniowych do praktyk stosowanych przez niektórych wykonawców.

Żądac do maksymalnego zwiększenia liczby nowych mieszkań, spółdzielnie podejmują wiele starań, mających na celu rozwiązanie budownictwa jednorodzinne. Plany przewidują przekazanie w tym roku co najmniej 6 000 mieszkań w tej formie budownictwa. W związku z tym rozwijany jest w spółdzielniach własny potencjał wykonawczy, którego możliwości przerobowe będą w br. dwukrotnie większe niż przed rokiem.

W centrum uwagi spółdzielczości mieszkaniowej znajduje się obecnie realizacja postanowień

rada o budowie do roku 1982 — około 100 000 tzw. mieszkań rotacyjnych, przeznaczonych dla młodych małżeństw. Przygotowana przez władze spółdzielcze uchwała w sprawie zasad budowy, finansowania i przydziału mieszkań tego typu jest już w fazie końcowych uzgodnień z zainteresowanymi resortami. Zgodnie z przygotowanym programem działania, w br. przekazanych ma być do użytku około 3 000 mieszkań rotacyjnych, zaś w roku przyszłym już około 12 000. W budownictwie w oparciu o specjalne projekty budynków — mieszkania typu M-2 i M-3 będą miały średnią powierzchnię około 40 metrów kwadratowych. Przewiduje się wyposażenie takich domów w urządzenia socjalne, m. in. świetlącą i punkt opieki nad dziećmi.

Planów spółdzielczości mieszkaniowej dotyczącej tej formy budownictwa przewidują, że najwięcej mieszkań rotacyjnych będzie wzniesionych w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu i Krakowie, a także w stołecznych województwie warszawskim i na Śląsku. (PAP)

Tydzień węgierskiej kultury w Leszczyńskim

W Kościanie (woj. leszczyński), przy współpracy Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie, zorganizowano „Tydzień kultury węgierskiej”. Przygotowano wiele ciekawych imprez, m. in. pokaz węgierskich filmów eksperymentalnych ze studia Beli Balza, wystawy: „Węgierski plakat filmowy” oraz „Plakat polski do filmów węgierskich”. W programie „Dni” znalazły się również: wieczór poezji węgierskiej z udziałem aktorów poznańskich Teatru Nowego oraz ekspozycja fotografii „Węgrzy w fotografii”. (PAP)

Podwyżki cen we Francji i w Rumunii

Wczoraj podwyższono we Francji opłaty pocztowe o 15-28 proc. w zależności od rodzaju przesyłki. Równocześnie wzrosły ceny papierosów i tytoniu średnio o 15 procent. Za kilkanaście dni Francuzów czeka kolejna podwyżka. Od 1 czerwca br. wzrosną bowiem ceny benzyny i olejków.

Jak informuje prasa rumuńska, w związku ze wzrostem cen na rynkach światowych w Rumunii została podwyższona cena niektórych importowanych artykułów spożywczych. I tak np. cena 1 kg kawy została podwyższona o ok. 65 procent, pieprzu — o 50 procent, oliwek — o 70 procent. Ceny tych artykułów nie uległy zmianie od początku lat sześćdziesiątych.

Jednocześnie, zgodnie z zatwierdzonymi ostatnio przez Polityczny Komitet Wykonawczy KC RPK propozycjami, przewiduje się podwyższenie cen usług — średnio o 13,1 procent, cen biletów kolejowych — średnio o 22 procent i opłat w komunikacji miejskiej. (PAP)

NIGDY BOMBY „N”!

Dokończenie ze str. 1
przedłożonymi przez kraje socjalistyczne na forum Komitetu do Rozbrojenia w Genewie.

Tylko życie w pokoju zapewni ciągłość rozwoju człowieka, jego twórczej aktywności oraz powiększa kulturalny dobytek ludzkości — stwierdza rezolucja przyjęta przez członków Związku Polskich Artystów Plastyków, okręgu łódzkiego.

Wojna domowa w prowincji Szaba

Obserwatorzy polityczni w Kinszasie i przebywający tam korespondenci agencji zachodnich wiążą obecne wydarzenia w południowym Zairze z powstaniem przeciwko rządowi prezydenta Mobutu, jakie na początku ubiegłego roku wybuchło w prowincji Szaba, będącej ważnym regionem, przede wszystkim ze względu na bogate złoża mineralne. W związku z tym przypominamy tamtejsze wydarzenia.

W połowie marca 1977 roku w południowej prowincji Zairu, Szabie (dawna Katanga), wybuchło powstanie, skierowane przeciwko rządowi prezydenta Sese-Seko Mobutu. Od powzięcia decyzji o podjęciu akcji zbrojnej wziął na siebie Narodowy Front Wyzwolenia Konga (Front National de Li-

beration du Congo-Fnlc). Utworzyły go w 1973 r. ugrupowania opozycyjne, a jego główna siedziba mieści się obecnie w Brukseli.

Natomiast szef państwa kongijskiego zwrócił się z prośbą do krajów zachodnich o udzielenie Zairowi pomocy w stłumieniu powstania. Apel prezydenta Zairu został przyjęty przez Marokko, Francję, Belgię i Stany Zjednoczone. 11 kwietnia przybyło do Kinszasy 1500 żołnierzy marokańskich, którzy zostali tam przetransportowani samolotami francuskimi. Równocześnie Mobutu otrzymał od Francji i Belgii znaczne ilości nowoczesnej broni, a od USA zaopatrzenie logistyczne dla Armii Zairskiej. (PAP)

Zapowiedź interesującej ekspozycji polskiej motoryzacji

50

Wych Targów Poznańskich, które po raz 50 odbędą się od 11 do 20 czerwca br. z udziałem około 5 000 firm z ponad czterdziestu krajów wszystkich kontynentów.

Na placach i w halach targowych montuje się już ekspozycje, które codziennie nadchodzą w wagonach na bocznicę kolejową MTP oraz w dużych samochodach transportowych. Obecnie instaluje się największe i najciekawsze ekspozycje, ilustrujące najnowsze osiągnięcia światowej czołówki przemysłowej w dziedzinie dóbr inwestycyjnych: elementy gotowych obiektów przemysłowych, linie technologiczne, ciężkie obrabiarki, maszyny budowlane, drogowe i górnicze. Potwierdza to bowiem tradycyjnie ukształtowany już charakter ekspozycji Targów Poznańskich, która choć ma charakter uniwersalny i wielobranżowy — dominuje w niej sprzęt inwestycyjny, kompletne obiekty przemysłowe, wyroby metalurgiczne, maszyny i urządzenia, środki transportu, sprzęt elektrotechniczny i teletechniczny.

surowce mineralne i chemika-

lia. Pierwsze ekspozycje nadeszły już m. in. ze Związku Radzieckiego, NRD, Japonii, Francji, RFN, Rumunii, Włoch, Wielkiej Brytanii i USA. Dużo ekip pracuje już na stoiskach wystawowych polskich, którzy zajmować będą 40 procent ogólnej powierzchni wystawniczej targów, liczącej 175 000 metrów kwadratowych. Na polskich stoiskach 50 MTP pojawi się wiele nowości konstrukcyjnych ze wszystkich niemal gałęzi przemysłu. Z zainteresowaniem zwiędzających tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie spotka się niewątpliwie np. ekspozycja polskiej motoryzacji, gdzie będzie prezentowany po raz pierwszy na imprezie między narodowej tego typu nowy, polski samochód osobowy „Polonez”. Wśród całej rodziny „małych Fiatów” wystawiony będzie również „Fiat 126 p” dla inwalidów z ograniczoną zdolnością pracy nóg. Różnorodna będzie także nasza oferta, jeśli chodzi o samochody dostawcze, ciężarowe i specjalistyczne oraz przyczepy samochodowe i campingowe.

Obok samochodów — przemysł nasz pokaże też nowe typy polskich samolotów sportowych i rolniczych oraz kilka nowych typów szybowców. Część tych maszyn prezentowanych będzie na specjalnych pokazach na lotnisku Ławica. (PAP)

Temat: gospodarka transportowa

VII Poznańskie Dni Techniki

W Poznańskim Domu Techniki zainaugurowano wczoraj VII Poznańskie Dni Techniki, które w tym roku poświęcone są gospodarce transportowej. Transport i komunikacja, to dziedziny stanowiące integralną część systemu społecznogospodarczego i warunkujące dynamiczny rozwój uprzemysłowienia kraju oraz poprawę warunków życia ludności.

Dni trwać będą do 20 maja br. W tym okresie odbędzie się szereg sympozjów, narad technicznych, prelekcji, wyświetlane będą filmy; nastąpi otwarcie kilku wystaw poświęconych problematyce transportu.

Otwarcia Dni dokonał przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego NOT Lechosław Gruszczyński. Referat programowy inauguracyjny VII Poznańskie Dni Techniki wygłosi sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Waliński. W ramach Dni omawiane będą szczegółowo niektóre aspekty ekonomiki transportowej, poprawy systemu przewozów jako czynnika lokalizacji produkcji surowców i ich przetworstwa, zagadnienia bhp, szerszego stosowania ergonomii oraz sprawy związane z poprawą gospodarki transportowej: kolejowej, komunikacji miejskiej, samochodowej, drogowej, wodnej, lotniczej i wewnątrzzakładowej.

W czasie inauguracji wręczono doroczne nagrody NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzi-

nie techniki w roku 1977. Po rozpatrzeniu 60 wniosków z województwa poznańskiego, pilskiego i leszczyńskiego komisja przyznała nagrody pierwszego stopnia trzem zespołom.

Otrzymały je zespoły: ● Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa w Poznaniu za „Opracowanie i wdrożenie do produkcji metody uprawy kukurydzy na zbiór ziarna” w składzie: dr inż. Andrzej Dubas, magistrowie inżynierowie Jan Baier, Jerzy Małeck, Jan Tomaszewski i inż. Wacław Waliński; ● członkowie Koła Zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich przy HCP za „Opracowanie dokumentacji technicznej, wykonanie i przebadanie prototypu oraz przygotowanie produkcji seryjnej tokarki uchwytywnej PA 400 ze sterowaniem numerycznym III generacji” — magistrowie inżynierowie Iratli Zautaszwili, Idzi, Włodek, Ryszard Gotz, Edmund Kosiarek, Edward Skrzypczak, Janusz Górnaś, Stanisław Kasznia, inżynierowie Kazimierz Ruchaj i Zbigniew Rajewski oraz technik Kazimierz Skorupski; ● członkowie Koła Zakładowego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy Poznańskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego za opracowanie pod tytułem „Dzielnica przemysłowa Ilmenau — NRD — projekty budowlano-instalacyjne. Zespół pracował w składzie: magistrowie inżynierowie Janusz Patelski, Józef Jedrzejczak, Stanisław Kujawa, Antoni Mizera, Edward Pietrzak, Aleksandra Mielecka, Edward Franek, inż. arch. Janusz Szarszewski, inżynierowie Paweł Hedezyński i Henryk Wilkiewicz.

Ponadto przyznano trzy nagrody zespołowe II stopnia oraz 13 wyróżnień. (map)

3 osoby zabite, 6 rannych

Wypadek drogowy pod Kotlinem

Tragiczny w skutkach wypadek drogowy wydarzył się w minioną sobotę na trasie Kleczew — Kotlin, w gminie Kotlin w województwie kaliskim. W zaparkowanej na prawym pasie jezdni samochód ciężarowy marki „Jelcz” uderzył „Nysy”. Trzy osoby — kobieta i dwoje dzieci poniosły śmierć na miejscu, a 6 innych, w tym kierowca „Nysy”, doznało poważnych obrażeń ciała i przewiezionych zostało do szpitala w Jarocinie. (ask)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Możliwe przełotne opady.

Temperatura maksymalna od 12 do 14 stopni, minimalna około 4 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych. Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Kaliszu, Lesznie i Poznaniu 12 stopni, w Koninie i Pile 13 stopni; ciśnienie 751, 9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

ŻOŁNIERSKIE SPOTKANIE

Poznański Oddział Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL zorganizował wczoraj — z okazji Dnia Zwycięstwa — żołnierskie spotkanie w Klubie Wojsk Lotniczych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz wojewódzkich ZG ZOZ, młodzież. Wygłoszono referat o możliwościach oraz odczytano rezolucję potencjalną zamiar rozpoczęcia w USA produkcji i rozpowszechniania broni neutronowej. Wyróżniającym się działaczom wręczono odznaczenia związkowe i regionalne. Spotkanie zakończyły występy artystów Teatru Muzycznego w Poznaniu. (tres)

I WOJEWÓDZKI ZJAZD PTE OBRADOWAŁ W OSTROWIE

W Ostrowie odbyły się wczoraj obrady plenarne wojewódzkiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oddziału kaliskiego. W obradach, z udziałem 85 delegatów reprezentujących 34 kolo PTE, uczestniczyli również: sekretarz KW PZPR w Kaliszu Antoni Buksakowski, wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prof. Józef Palęstka oraz wicewojewoda kaliski Alojzy Staszewski. Podczas zjazdu podsumowano dotychczasowe osiągnięcia ekonomistów działających w zakładach kolach PTE oraz wybrano nowe władze oddziału kaliskiego towarzystwa ekonomicznego.

Ekonomicści kalisy są drugim po województwie pilskim środowiskiem w Wielkopolsce tworzącym swój oddział wojewódzki. Dotychczas należeli oni do Oddziału Poznańskiego PTE. (par)

Wybory samorządowe we Włoszech

W niedzielę rozpoczęły się we Włoszech wybory do rad administracyjnych w dwóch prowincjach (Pawia i Witerbo) oraz 816 gminach. Trwać one będą dwa dni.

W częściowych wyborach samorządowych, które obejmują okręgi rozsiadane na terytorium całego kraju, bierze udział blisko 4 mln obywateli Włoch. Zdaniem obserwatorów, są one prawdziwym sondażem opinii publicznej po uprowa-

dzeniu przez „czerwone brygady” i zamordowaniu przywódcy chadeckiego, Aldo Moro, a także pierwszą próbą sił od czasu wyborów powszechnych we Włoszech w czerwcu 1976 r. Jak wiadomo wybory po wszechne, choć wygrane przez chrześcijańskich demokratów (33,3 procent głosów), przyniosły wielki sukces komunistom, którzy uzyskali 33,8 procent głosów. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz.

Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

SPRAWY POWSZEDNIE

— A co, nie należy się?!

Proszę o wyrozumiałość, jako że rozpocznę zgrany z wami zwołaniem. Czy nie to świadomie, bowiem dobie myślenia o najefektywniejszych formach działania i uzyskiwaniu lepszych rezultatów pracy, zwołanie, o którym mowa, nabrało swobodnego posmaku.

„Czy się stoi, czy się leży — „złoty się należy”. Gdy się bliżej przyjrzy temu obiegowi myślenia, nasuwa ono kilka refleksji. Pierwsza dotyczy jego żywotności; w gruncie rzeczy funkcjonuje ono w potocznych rozmowach ze dwadzieścia lat, uaktualniane z pomocą podstawiania wciąż wyższej „należnej” kwoty. I refleksja druga wraz z trzecią: niezmiennie akcentuje się „równość praw” w odniesieniu do spodziewanych korzyści, bez względu na wyniki, z naciskiem na końcówkę „... się należy”.

O czym to świadczy? Pozostawiając wnikiwsze dociekania socjologom, można stwierdzić, iż utrzymywanie się w obiegu hasła „czy się stoi...?” świadczy o pokutującym nadal w niektórych kręgach ludzi przekonaniu, że faktycznie rezultaty pracy (kiepskie czy dobre) nie bardzo się liczą. Co więcej, te same kręgi żywią przekonanie, że nagrodzenie się należy. Jest to pozbawienie słusznych praw, realizowanych w Polsce powszechnie właśnie w warunkach socjalistycznej demokracji, z brakiem zrozumienia dla potrzeby sumiennego wykonywania pracowniczych obowiązków.

Rodowód społecznych oczekiwań, sprzeczających się do twierdzenia „należy się”, sięga w naszym kraju odległych czasów. Wszakże walka o podstawowe prawa obywatelskie przybrała na sile w latach narastania działalności ugrupowań lewicowych, z komunistami na czele. — Należy się ludziom praca, należy się zapewnienie rodzinom utrzymania, należy się chłopom ziemia, należy się dzieciom i młodzieży powszechny dostęp do szkół, należy się prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej — te i inne społeczne postulaty wsuwała polska lewica, o ich urzeczywistnienie trwała walka z siłami zachowawczymi.

Za czasów władzy ludowej, gdy drogą rewolucyjnych prze-

mian po roku 1944 dążeń przybierały kształt rzeczywistych i powszechnych praw obywatelskich, z biegiem czasu starsi, a zwłaszcza młodzi, nie znający innych, niż zastane, warunków społecznych — formuła „należy się” ulegała stałemu poszerzaniu. Każdy Polak i Polka uważają dzisiaj, że należy się ich dzieciom miejsce w żłobkach, przedszkolach, szkołach, na uczelniach; że należy się wszystkim bezpłatna i rzetelna opieka lekarska, stosowny urlop z miejscem na wczasach, potomstwu — pobyt na kolonijach; że należy się pełne wyrównanie za dni przechorowane, solidny wikt w zakładowej stołówce, odzież ochronna, pomoc w dojazdach do zajęć; że należy się korzystanie z zakładowej biblioteki, z działalności fabrycznej świetlicy, biletów na imprezy, stosowanie ulg i świadczeń dla uczących się, dla młodocianych, dla kobiet; że należy się odpowiednie zorganizowanie ośmioro-miesięcznego święta i podobnych, wręczanie dyplomów i premii. Ostatnio coraz częściej słychać, iż należy się wolne soboty nie tylko po jednej w miesiącu.

Nie sądzę, by należało błąd nad przyswojeniem przez ogół pracujących poczucia należnych praw. Jest to jawne korzystanie. Powinno ono, przedzielić później (a rzecz w tym, by przedzielić) dopomóc w głębszym pojmowaniu nierozdzielności praw i obowiązków.

— Każdy wie, że zagwarantowaną pracą, byt materialny. Świadomość tych faktów ma ogromny wpływ na kształtowanie się postaw... — pisał Eugeniusz Jastrzębski, ślusarz z Huty „Warszawa” (czasopismo „Ideologia i Polityka”, nr 5/6). Autor tej wypowiedzi upatruje wyłącznie pozytywne w powszechnej świadomości o zagwarantowaniu przez nasz ustroj podstawowych ludzkich praw. Otóż nie jest to takie jednoznaczne. Nie przemijamy oczu na fakty niekorzystne, mające swe źródło w niezachwianym, wąsko pojmowanym przekonaniu, że — właśnie — „należy się”. Do takiego wniosku prowadzi wyowiedź innego pracownika huty „Warszawa”, inżyniera Janusza Rudzkiego w tym samym numerze miesięcznika, dotycząca ujemnych zjawisk przy wykonywaniu zawodowych obowiązków. J. Rudzki

zwraca uwagę na niedbalstwo w różnych formach, lekceważący stosunek niektórych ludzi do maszyn, surowców, urządzeń socjalno-bytowych, do spełniania powinności.

Ten dwugłos przedstawicieli jednego z największych stołecznych zakładów pracy może na uznać za typowy dla wielu zakładów. Wskazuje on na potrzebę dobitniejszego ukazania ludzimu drugiej strony medalu „należy się”. Być może do tej pory czyni się to zbyt delikatnie, na ogół perswazyjnie, co nie wszędzie przynosi pożądane skutki.

Znany felietonista — Jerzy Urban, w jednej ze swych niedawnych publikacji „Szpilki”, nr 19), tak scharakteryzował realizację praw ludzi przez naszych współczesnych pracodawców: „W dobrym miejscu pracy ma się zapewnione życie towarzyskie, erotyczne i kulturalne, zapewnia on wypoczynek, rozbicie sprawunków, daje poparcie wobec urzędów i sądów, karmi, wozi, przedzielić czy później zapewnić mieszkanie. Decyduje on o pozycji społecznej i dochodach. Zaspokaja zapotrzebowanie na różne emocje związane z biegiem stosunków między ludźmi i tokiem codziennych zajęć. Stanowi forum działalności społecznej i jest miejscem, gdzie w sposób sformalizowany lub luźny człowiek uzyskuje komplet informacji potrzebnych mu do życia: od recenzji programów telewizyjnych, filmów, i książek po plotki”.

Jest to naturalnie wizerunek stosunków w pracy, ukazywany w krzywym zwierciadle, wedle praw felietonu. Ale J. Urban zawarł w nim także sporo konkretnych, jak choćby to, że instytucja czy przedsiębiorstwo udziela swoim pracownikom faktycznego poparcia w rozmaitych sprawach, że naprawdę miejsce zatrudnienia stanowi forum społecznej działalności niejednego z nas, etc., jednym słowem — są tam w szerokim stopniu urzeczywistniane różne nasze „należy się”. A wszystko to z biegiem czasu przyjeżdżamy za „normalkę”, której przestaliśmy poświęcać uwagę, zgodnie z prawem rosnących aspiracji. Ale obok aspiracji niezbędna jest też świadomość dotychczasowych dokonań.

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI



Fot. — H. Kamza

— Nasza spółdzielnia świadczy usługi dla ludności w zakresie budowy domów jednorodzinnych, remontów, zakładania instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnych.

U NAS ZALEŻY

Dysponujemy dziesięcioma brigadami rzemieślniczymi: murarskimi, malarskimi, instalacyjnymi oraz ciesielską i dekarską, mimo to nie możemy przyjąć wszystkich zleceń. Zdobymy więc dodatkowe kadry, szkoląc młodzież, kierowaną przez sąd dla nieletnich. Resocjalizacja przebiega pomyślnie. Od nas zależy, aby przy szczupłości kadr tak organizować pracę, żeby wykonana była terminowo i bez reklamacji. Na ogół nam się to udaje.

Innym utrudnieniem jest nie zawsze rytmiczna dostawa potrzebnych materiałów. W miarę możliwości

staramy się zastępować je innymi ale i nie obniżać jakości wykonanego zadania. Po wybudowaniu w Koninie fabryki domów dla budownictwa wiejskiego, co ma nastąpić w przyszłym roku, sytuacja na pewno ulegnie poprawie. Poprawia się także nasze warunki lokalowo-magazy nowe. Ludność ma pierwszeństwo w realizacji zleceń. Dużo pracy mamy na wsi, jej mieszkańcy bowiem nie tylko budują nowe domy lecz także podnoszą standard istniejących budynków przez doprowadzanie wody i zakładanie centralnego ogrzewania. Już 23 lata pracuję w spółdzielni, ale nigdy jeszcze nasze plany nie były tak napięte jak obecnie. (zd)

Mówił Kazimierz Maciejewski, dyrektor konińskiego Oddziału Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej w Turku.

Sześć milionów książek

Podręczniki pierwszoklasistów

W przyszłym roku szkolnym zasiadą w ławkach pierwsi uczniowie powszechnej szkoły średniej. Programy nauczania reformowanej szkoły wymagają nowych podręczników dla uczniów i nauczycieli. W latach następnych nowe programy nauczania będą wprowadzane stopniowo, klasa po klasie. W ciągu dziesięciu lat na każdy rok szkolny trzeba będzie drukować pełne komplety nowych podręczników do kolejnych klas — drugiej, trzeciej — aż do dziesiątej, a ponadto dodrukować podręczniki do klas młodszych, tak jak się to robi teraz uzupełniając książki zniszczone. Ponadto trzeba będzie nadal drukować dotychczasowe podręczniki dla uczniów kończących szkołę ośmioletnią. Przyjęto też zasadę, że wszyscy pierwszoklasiści, każdego roku otrzymywać będą pełen komplet nowych podręczników, podobnie jak i 6-latków do nauki przedszkolnej. W tym kontekście sprawa terminowego dostarczania szkolnych książek nabiera szczególnego znaczenia.

Wiadomo, że wobec trudności z papierem nie można zwiększyć ogólnego nakładu książek szkolnych. Zresztą bogatsze kraje od naszego od dawna stosują zasadę maksymalnego wykorzystania podręcznika. Słuszny to przez parę lat.

W nowym roku szkolnym książki dla pierwszoklasistów ukazały się w nakładzie 6 mln egzemplarzy, co stanowi 26 procent globalnego nakładu podręczników. Dodruk podre-

czników dla klas starszych zostanie ograniczony. Z tym większą więc wagą należy traktować podręczniki używane. Wzorem ubiegłego roku uczniowie klas starszych będą je przekazywali młodszym. Zmieniony system zaopatrywania szkół w podręczniki ma na celu wykorzystanie każdej książki według nowo przyjętych zasad, że właścicielem podręczników — nowych i używanych — są szkoły. Młodzież za częściową odpłatnością tylko z nich korzysta. Wykupowanie podręczników przez szkoły pozwoli na skompletowanie podwójnych zestawów dla każdego ucznia, tak by z jednego korzystał w klasie a z drugiego w domu.

W kosztach wykupu podręczników partycypują komitety rodzicielskie, samorządy i spółdzielnie uczniowskie, zakłady opiekuńcze, harcerstwo. Utworzono z wpłat części nadwyżek spółdzielni uczniowskich tzw. fundusz podręcznikowy na pokrycie i dotacje dla szkół na zakup podręczników. Fundusz taki istnieje również w województwie poznańskim.

Pierwsze podręczniki na nowy rok szkolny trafiły do księgarń, a poprzez księgarnie do szkół, już w końcu marca br. Obecnie napływają dalsze tytuły. Druk wyprawki dla sześciolatków zakończony zostanie w maju. Gotowe są już prawie wszystkie podręczniki dla klasy pierwszej. W druku są te, które pierwszoklasistom potrzebne będą w drugim półroczu. Według harmonogramu Wydawnictw Szkolnych i Pe-

dagogicznych trafią do księgarń w maju, a najdalej w sierpniu. W podobnych terminach ukażą się niektóre tytuły podręczników dla klas starszych szkoły podstawowej i dla liceum ogólnokształcącego z tym, że przewidziany dodruk niektórych pozycji jest niewielki. Tym bardziej więc należy skrzętnie gromadzić używane podręczniki również w liceach ogólnokształcących.

Dla pierwszej klasy dziesięciolatków przygotowano dwa zestawy podręczników do nauki języka polskiego i matematyki. Dziwnym trafem nauczyciele upodobili sobie jeden z obowiązujących podręczników i nie chcą odbierać z księgarni drugiego. Nawet skłaniają wnioski o dodatkowe przydziały na książki wybranego przez siebie autora. Sytuacja taka powoduje niepotrzebne komplikacje. Podręczniki nie darzone zaufaniem, uznane za bardziej trudne — i tak muszą trafić do szkół, bowiem dopiero łączny nakład jednych i drugich gwarantuje wszystkim pierwszoklasistom pełne zaopatrzenie w podręczniki. Inaczej mówiąc liczba klas uczących się czytania z „Elementarza” M. Falskiego będzie równa liczbie klas uczących się z „Liter” E. i F. Przyłubskich.

W szkołach zawodowych wszystkich typów podręczniki do przedmiotów ogólnokształcących są udostępniane młodzieży przez szkoły, zaś podręczniki do przedmiotów zawodowych wzorem lat ubiegłych będzie można kupować w księgarniach. B.G.

Rodzice-alkoholicy, stroniący od pracy, przy czym matka na domiar złego, upośledzona umysłowo, zgotowali dwójce swoich dzieci smutny los. Kuratorzy społeczni w Kaliszu nie potrafili zapobiec trąconemu dzieciństwu, ba nawet go w pełni nie dostrzegali. Wyszło to na jaw dopiero po zabójstwie jednego z rodziców przez drugiego. Pisaliśmy niedawno o tej sprawie, uznając ją za przyczynek do problemu jakości kurateli.

Drugim takim przyczynikiem może być wypowiedź jednej z poznańskich kuratorek-rentek:

— Opiekuję się dwunastoma nieletnimi i jeszcze działam w kuratorskim ośrodku pracy z młodzieżą...

Zdziwiły mnie te słowa, bo przy takim obciążeniu działać można, ale tylko powierzchownie. Kurator musi bowiem często kontaktować się z podopiecznymi i jego rodzicami (nierzadko są oni ludźmi wymagającymi resocjalizacji), a także współpracować ze szkołą oraz organizacją młodzieżową jeżeli wychowanek do niej należy. Czy można to wszystko robić dokładnie i często mając dwunastkę podopiecznych?

Z kaliskiej sprawy o zabójstwo i z wypowiedzi poznańskiej kuratorki wynikała wniosek zbliżny z tymi, które sformułowała mgr Maria Andrzejewska po sondażowych badaniach, obejmujących 10 procent kuratorów z Poznania. Do ich najważniejszych i najczęstszych niedopatrzeń zaliczyła ona zbyt rzadkie i krótkotrwałe kontakty z podopiecznymi, rodzicami i szkołą, niesystematyczne składanie sprawozdań (dla sądów) oraz ich ogólnikowy charakter, a nadto mało wnikliwy wywiad środowiskowy (obecne wywiady nie mają prawie żadnej wartości dla sądu) — pisze autorka omawianych badań.

W konkluzji stwierdza: „Właściwy dobór kuratorów, stałe podnoszenie ich kwalifikacji, ograniczona liczba dozorów przypadająca na jednego kuratora, stawianie kuratorem w pracy wysokich, ale realnych wymogów, zwalnianie niezadających się w pracy kuratorów — oto warunki, od których pomyślnego załatwienia zależy poziom i wyniki pracy kuratora”.

Wady w sprawowaniu kurateli wyjątkowo można zapisać na karb złej woli kuratora. Przyczyny niewłaściwego działania, to przede wszystkim obciążenie nadmiarem obowiązków, niedostatek wiedzy lub doświadczenia, brak predyspozycji psychicznych (część starszych kuratorów nie bardzo

Sądy rodzinne jeszcze bez „zaplecza”

potrafi znaleźć wspólny język z nieletnimi). Jeśli dodać, że liczba społecznych kuratorów jest mniejsza od wymaganej, a apele o zgłaszanie się kandydatów do pełnienia tej funkcji nie bardzo skutkują, to wnioski sformułowane przez autorke badań okazują się niesłychanie trudne do wykonania. Jak zmniejszyć obciążenie kuratorów skoro ich brakuje? Czy można zaoszczędzić kryteria doboru kuratorów jeśli kandydatów jest tak niewielu?

Te retoryczne pytania zawierają problemy wymagające pilnego rozwiązania przez resort. Być może okaże się, że najbardziej racjonalnym środkiem zaradczym jest bardzo znaczne zwiększenie liczby kuratorów zawodowych. Chodzi bowiem o dobrze przygotowane, stabilne kadry fachowców, które nie tylko zapewnią kuratelę na należytym poziomie, ale także usprawnią działalność kuratorskich ośrodków pracy z młodzieżą, mających jej wszechstronnie pomagać i neutralizować wpływ zdemoralizowanego środowiska. Doskonałą pracę ośrodków można w takich województwach jak poznańskie (jest tu 18 tego rodzaju placówek), natomiast w wielu innych (np. w kaliskim) trzeba by dopiero tworzyć od podstaw. Nie jest to łatwe, m. in. dlatego, że brakuje odpowiednich wychowawców, chętnych do pracy w ośrodkach. Panująca zaś w nich przyspieszona rotacja kadr nie pozostaje bez wpływu na wyniki działań resocjalizacyjnych.

Kurator jest kluczowym ogniwem w zapobieganiu demoralizacji młodzieży oraz w działaniach reedukacyjnych. Nieletni, który wszedł w konflikt z prawem, właściwie z reguły poddawany jest dozorowi kuratora. Ośrodki kuratorskie zostały zaś uznane za swoiste zaplecze sądów rodzinnych. I dlatego chociażby te ostatnie wydawały najtrafniejsze wyroki to cóż z tego skoro ich realizatorzy — mowa o kuratorach — będą zawodzili.

Przed rozwiązaniem tych problemów nie sposób zbyt wiele oczekiwać od działających z dniem 1 stycznia 1978 roku 97 sądów rodzinnych, chociaż stanowią one istotne no-

vum, głównie organizacyjne. Taki sąd rozpoznaje sprawy opiekuńcze dotyczące małoletnich, karne — nieletnich, rozwodowe, o ustalenie ojcostwa, o alimenty, o przymusowe leczenie antyalkoholowe — krótko mówiąc wszystko co ma związek z ochroną rodziny. Przyjęto ponadto regułę, że wszystkie sprawy danej rodziny rozpatruje ten sam sędzia. (Dotychczas inny wydział zajmował się sprawą leczenia przeciwalkoholowego ojca, a inny popelnionym przez jego syna przestępstwem). Ważne, że wdrożeniu nowej struktury towarzyszyli: dobór wyspecjalizowanej kadry sędziowskiej oraz przydzielenie każdemu sędziemu jednego kuratora zawodowego. Daży się także do znacznej rozbudowy sieci kuratorów społecznych. Można mieć wątpliwości czy słusznie jeśli zna się fakty przedstawione na wstępie.

W każdym razie dotychczasowe poczynania kadrowe nie są wystarczające zarówno w sferze realizacji orzeczeń sądowych (sprawowanie kurateli) jak i całkowitego zapewnienia ich trafności. Chodzi o to, by przed wyrokiem każdy nieletni poddany był specjalistycznym badaniom (przez psychiatrę, psychologa, pedagoga) ustalającym przyczyny niedostosowania społecznego i proponującym sądowi zastosowanie jakichś środków zaradczych. Potrzeba takich ekspertów wynika z następujących danych: w ośrodku diagnostycznym w Poznaniu w 1973 roku na 353 zbadanych nieletnich stwierdzono 151 przypadków upośledzenia umysłowego, 81 — odchylenie od normy, 55 stanów nerwicowych, 53 przypadki psychopatii i socjopatii, a 45 — charakteropatii. Ankietyzacja, przeprowadzona przez Instytut Prawa Karnego UAM wykazała zaś, że w 1974 roku sąd dla nieletnich tylko w 187 sprawach (spośród 1061) korzystał z opinii ośrodka diagnostycznego. Obecny wskaźnik tego typu jest z pewnością wyższy, ale nadal nie zadowala. Oczywiście nie wystarczy przyjąć zasadę kierowania każdego nieletniego na badania do ośrodka diagnostycznego, ale trzeba jeszcze umożliwić ośrodkom wykonanie takiego zadania. Obok kurateli jest to główny problem działania sądów rodzinnych zgodny z oczekiwaniami.

MICHAŁ LUCZAK

*) „Wątpliwa kuratela i stracone dzieciństwo” („Głos” z 14 kwietnia br.)

**) „Przestępczość nieletnich w Wielkopolsce” (Poznań, 1977)

*** Wywiad „Trybuny Ludu” z 10 lutego br. z I zastępcą ministra sprawiedliwości — Tadeuszem Skórą.

Wymiana artystów, filmów, wystaw, przekłady literatury

Coraz pełniej rozwija się polsko-fińska współpraca kulturalna

Współpraca kulturalna Polski z Finlandią stanowi dziś jeden z istotnych elementów naszej wymiany kulturalnej z zagranicą. Na szerszą skalę stosunki te rozwinęły się wprawdzie dopiero po II wojnie światowej, niemniej tradycje naszych kontaktów kulturalnych sięgają blisko 100 lat. W 1883 r. w Teatrze Narodowym w Helsinkach wystawiono po raz pierwszy polską sztukę — „Jedyną czkę” Aleksandra Fredry, a w 6 lat później jeden z najwybitniejszych poetów fińskich Otto Manninen przełożył „Wielką improwizację” z „Dziadów” Mickiewicza.

Dużą poczytność w początkach naszego wieku zdobyły w Finlandii dzieła Sienkiewicza, m. in. wielokrotnie wznawiane „Quo Vadis”. Ukazały się również tłumaczenia „Chłopów” Reymonta, „Księgi Orzeszkowej” Prusa, „Kasprowicza” Krytyka fińska z uznaniem przyjęła wydany tam przekład „Pana Tadeusza” Mickiewicza, a nasza opera narodowa „Halka” Moniuszki weszła do repertuaru opery fińskiej.

Bardziej wszechstronne kontakty nawiązane zostały między Polską a Finlandią po II wojnie światowej. Rozwijała się zwłaszcza od lat sześćdziesiątych wzajemna popularyzacja dorobku kulturalnego pozwala społeczeństwem obu krajów poznawać ich osiągnięcia w dziedzinie plastyki, muzyki, literatury i filmu.

Dorobek naszej kultury zaprezentowało w Finlandii w okresie powojennym blisko 70 wystaw malarstwa, rzeźby oraz sztuki ludowej i fotografii. Przed publicznością fińską wystąpiło ponad 750 naszych zespołów artystycznych, m. in. „Ślask” i „Mazowsze” oraz ponad 1700 solistów. Na ekranach kin oraz w

tv wyświetlano około 100 naszych filmów fabularnych.

W tym samym czasie w Polsce oglądaliśmy 40 fińskich wystaw sztuki, 20 zespołów artystycznych, około 500 solistów. Na ekranach w PRL wswielano najciekawsze filmy fińskie. Nie sposób wymienić wszystkich imprez kulturalnych, w które obfitowała nasza powojenna wymiana. Jako wydarzenie o wyjątkowym znaczeniu zapisały się „Dni polskie w Finlandii” i „Dni fińskie w Polsce”, zorganizowane w obu krajach w 1974 r.

W ubiegłym roku na II biennale plakatu w Lahti w kategorii plakatu kulturalnego nasi plastycy: Waldemar Świerzy, zdobył I, a Ryszard Drzewiński II nagrodę. Z II Festiwalu Chorałowego w Tampere chór chłopięcy „Szpaki” z Gniezna powrócił ze srebrnym medalem.

W Polsce wydaliśmy po wojnie 40 pozycji tłumaczeń z literatury fińskiej. Dają one przekrój twórczości pisarstwa tego kraju. Ukazały się książki Sylwii Kekkonen, Miki Waltari, Huovinen Veikko i innych. W Finlandii ukazały się natomiast 23 pozycje z naszej literatury. Są to dzieła Sienkiewicza, Reymonta, Wyspiańskiego, a z literatury współczesnej m. in. książki Lema Kuuciewiczowej, Jastruna, Rożewicza, Mročka i Lecha.

Pomyślnie rozwijała się polsko-fińska współpraca w dziedzinie sztuki. Nasi pisarze uczestniczą np. stale w międzynarodowych spotkaniach literatów w Lahti, plastycy obu krajów biorą udział we wspólnych plenerach, wystawach i konkursach. Ostatnio podjęli współpracę wyższe szkoły filmowe w Helsinkach i Łodzi. Studenci obu uczelni mają przygotować filmy o Polsce i Finlandii.

W końcu br. w Polsce oglądać będziemy wystawę architektury fińskiej. Natomiast do Finlandii zostanie wysłana wystawa polskiego malarstwa pejzażowego XIX i XX wieku. Kontynuowana będzie wymiana zespołów muzycznych i chórów.

PAP

Huta „Katowice” na wystawie

W katowickim Ośrodku Pośledu Technicznego czynna jest interesująca wystawa, obrazująca historię budowy i pierwszy okres produkcji na szkiełkowej inwestycji metalurgicznej — Huty „Katowice”.

Na ekspozycji zgromadzono plany, makieły, fotografie, wykresy, które ukazują poszczególne etapy realizacji tej wielkiej budowy, nowoczesne maszyny i urządzenia oraz technologie tu zastosowane, przykłady braterskiej współpracy Kraju Rad oraz ludzi budowy i produkcji kombinatu. (PAP)

SPRAWY POWSZEDE

Dokończenie ze str. 3

Tempo marszu grupy ludzi jeśli wiąże ich wspólnota, określa jest możliwościami najpowszechniejszego. Można to odnieść do życia społecznego. Nie ruszamy żwawiej ku celom zarysowanym przez nasze ambicje, póki nie pociągamy za sobą podążających wolniej. Stąd morał nader oczywisty: na czyjeś wołanie „nałóż się” — udzielamy bardziej stanowczej odpowiedzi. Takiej mianowicie, iż rzeczywiście — nałóż się każdemu. Według pracy. I tylko tak właśnie.

WIESŁAW PORZYCKI

HUMOR I SATYRA



— Praca wre!

Interesujące odkrycia polskich archeologów na Bliskim Wschodzie

Zakończona niedawno zimowa-wiosenna kampania badawcza Polskiej Stacji Archeologicznej Śródziemnomorskiej w Kairze przyniosła kilka interesujących odkryć. Kontynuowane były badania w ruinach średniowiecznej stolicy Nubii — Starej Dongoli. W poprzednich latach polscy archeolodzy odsłanili tu ruiny zespołu monumentalnych budowli sakralnych i pałacowych. Obecnie prowadzone badania zespołu ruin na peryferiach miasta, gdzie odkryto pozostałości oryginalnych urządzeń do ogrzewania wody.

Prowadzono także badania w Kadero w Sudanie, gdzie znajdują się ślady osadnictwa z epoki przednastawczy, tj. z IV — III tysiąclecia p.n.e. Znalezione tu m. in. ślady bytności najstarszych rolników i hodowców w tej części Afryki.

Polscy archeolodzy pracowali także na terenie Egiptu. W Aleksandrii odsłaniano dalsze fragmenty starej zabudowy mieszkalnej z okresu późnorzymskiego i wczesnobizantyjskiego. W Deir el Bahari w Górnym Egipcie prowadzono prace archeologiczne i konserwatorskie na terenie świątyni królowej Hatszepsut z XV w. p.n.e. W pobliżu tej świątyni odkryto pozostałości z sanktuarium i wyroczni z epoki ptolemejskiej III — I w. p.n.e. W Dolinie Królów archeolodzy polscy już drugi sezon kontynuują prace, związane ze sporządzeniem dokumentacji oraz inwentaryzacji grobowca Ramzesa III.

W Kairze zespół konserwatorsko-archeologiczny pracował na terenie średniowiecznego zespołu meczetu i grobowca emira Kurkumasa.

PAP

Zakaz palenia papierosów na dworcu PKP we Wrocławiu

Na terenie Dworca Głównego PKP we Wrocławiu obowiązują od 15 bm. zakaz palenia papierosów. Dla „palaczy” — wydzielono specjalne pomieszczenia w przejściach na perony. (PAP)

„Koleżeńskie” spotkania

Neohitlerowcy w RFN wzywają do mordów politycznych

W miejscowości Schwarzfild koło Goettingen (w RFN) odbyło się w Zielone Świątki z udziałem około 400 osób spotkanie „Niezależnego kół przyjaźni”, pod którego kryptonimem kryła się neohitlerowska „Rozdzielano czasopisma „Wille und Weg”, „Voelksicher Beobachter” i „NS Kampfruf”. W zamieszonym tam tekstach wzywano m. in. do zamordowania byłego premiera Bawarii — Wilhelma Hoegnara oraz przewodniczącego Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji — Richarda Meiera. Wilhelm Hoegner neohitlerowcy chcieliby usunąć spośród żyjących za jego udział w norymberskich procesach zbrodniarzy wojennych.

We wspomnianych wydawnictwach znalazły się także komentarze na temat zamordowanego przez terrorystów prezydenta generalnego RFN — Siegfrieda Buba, którego określono jako „bestię w ludzkim ciele”, zaś do konany na niego zamach — jako „czym sprawujący zadowolenie”. Zamordowany we Włoszech Aldo Moro, został nazwany „szcurem”, który bogacił się na ludziach.

Przebieg neohitlerowskiego spotkania w Schwarzfild i treść rozdzielanej tam literatury propagandowej skłoniły do wystąpienia za chodni-oniemięca policję niechętną do ingerencji w neonazistowskie imprezy. Skonfiskowała ona w sobotę materiały propagandowe i oznaki organizacji hitlerowskich oraz pistolet. Prokuratura w Lueneburgu określiła wprowadzenie 20-30 spośród 400 uczestników spotkania, które odbyło się w jednej z miejscowych knajp, jako „prawdziwych prawników dykających bojówkarczy”, ale dopuściła, aby impreza w Schwarzfild toczyła się bez przeszkód w sobotę i poniedziałek.

Za naruszanie przepisów o drodze wodnej

3 statki zatrzymano u wybrzeży Bretanii

Trzy statki zatrzymano w ostatnich dniach u wybrzeży Bretanii za naruszenie obowiązujących tam przepisów o drodze wodnej i niebezpieczne zbliżenie się do brzegów. Marynarka francuska zatrzymała i odprowadziła do portu w Breście, dwa statki greckie „Athenic” (85 000 ton) oraz „Gorgos” (9 740 ton), a także jednostkę hiszpańską „Castillo de la Motte” (25 000 ton). Statki te zostaną zwolnione po zaplaceniu odpowiednich kar. We Francji zwraca się jednak uwagę, iż wypadków naruszenia przepisów, dotyczących drogi wodnej u wybrzeży Bretanii jest zbyt dużo.

Katastrofa tankowca „Amoco Cadiz”, który zanurzył się na morze blisko 230 000 ton ropy była dla niektórych armatorów i kapitanów niedostateczną lekcją. Podnosi się także problem kar, które zdaniem wielu francuskich eksportów są zbyt niskie w stosunku do spowodowanego zagrożenia.

PAP

Wykładowi tłumiające do samochodów

Spółdzielczy Zakład Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych „Plastchem” w Świdwinie (woj. koszaliński) wytwarza bardzo potrzebne i poszukiwane przez posiadaczy samochodów, wykładowi tłumiające hałas w pojazdach. Na razie odbiorcą wykładowi jest Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Obecnie wykładowi produkuje się do wyważania hałas w cięgnikach.

W najbliższym okresie zakład w Świdwinie zamierza produkować wykładowi także do innego typu pojazdów, m. in. do „Fiatów” 126p. (PAP)

Poznanianka najwyższą Polką

Wczoraj ogłoszono wyniki dorocznego konkursu o tytuł najwyższej Polki w Polsce zorganizowanego już po raz piąty przez wrocławski Klub Młodzieży „Wekum”. Tytuł najwyższej Polki uzyskała Maria Milachowska z Poznania mierząca 193 cm, przed Ireną Flotą z Legnicy (192 cm). Wśród mężczyzn najwyższy okazał się Waldemar Siemiątkowski z Wąbrzeźna — 219 cm, przed Markiem Wilkowskim z Mielęcina koło Włocławka i Eugeniuszem Taracińskim z Jeleza (oba po 216 cm).

Laureaci konkursu otrzymali pamiątkowe nagrody. (PAP)

SPORT-SPORT

Pożyteczny sprawdzian przed Pucharem UEFA

Dokończenie ze str. 1

wiedzi dla „Głosu” stwierdził on między innymi: „Mecze Herthy z poznańskim Lechem należy widzieć nie tylko jako interesujące wydarzenie sportowe, lecz także znakomitą okazję do dalszej popularyzacji w świecie tak wzniosłej idei, jaką jest budowa Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.”

Należy podkreślić, że organizatorzy meczu zrobili wszystko, by wpłacić na CZD jak największą kwotę. W celu umożliwienia kibicom obejrzania tego atrakcyjnego pojedynku kierownictwo Warty postanowiło bezpłatnie udostępnić swój stadion, a dyrekcja Hotelu Orbis „Polonez” obniżyła stawki za zakwaterowanie ekipy Herthy.

Kibicom środowe spotkanie z pewnością dostarczy wielu wrażeń. Hertha w rozgrywkach ligi RFN podobnie jak Lech w naszej ekstraklasie zajęła w bieżącym sezonie trzecie miejsce. Jeżeli dodamy, że liga RFN przez wielu fachowców uznawana jest za najsilniejszą w Europie, to konfrontacja umiejętności Lecha i Herthy stanowić będzie dla kibiców ogromny bodziec do przyszłości na

stadion. Informujemy jednocześnie, że telewizja wbrew pierwotnym zapowiedziom nie będzie przeprowadzać transmisji z tego pojedynku.

Z kontaktu z Herthą bardzo zadowoleni są też działacze Lecha. Piłkarze tego klubu jesienią będą w europejskich rozgrywkach Pucharu UEFA, a trener Kopa wielokrotnie podkreśla, że Lechowi potrzebne są mecze z silnymi zespołami zagranicznymi. Hertha wydaje się być doskonałym partnerem. Z zespołem tym poznański piłkarze rozegrają 20 września w Berlinie Zachodnim rewanżowe spotkanie, z którego dochód równie zostanie przeznaczony na Centrum Zdrowia Dziecka.

Obie drużyny przystąpią do meczu w swych najbliższych składach. Zabraknie jedynie piłkarzy powołanych do reprezentacji na mistrzostwa świata w Argentynie — w Lechu obrońcy — Justka, a w Herthie — napastnik Ka Beera. Spotkanie przez oba zespoły traktowane jest bardzo poważnie. Dowodem tego przyjazd do Poznania trenera Kopy, który zwołał na jeden dzień ze zgru powołania kadry narodowej w Rembertowie, by osobiście poprowadzić swój zespół w pojedynku z Herthą. (wil)

Po jednodniowym odpoczynku

Dzisiaj kolarze przekroczą granicę NRD z CSRS

Poniedziałek był pierwszym wolnym dnem dla uczestników XXXI Wyciągu Pokoju. Na terenach NRD kolarze rozegrali prolog w Berlinie i cztery etapy, z których ostatni zakończył się w niedzię w Gerze.

Wolny dzień kolarze wykorzystali na odpoczynek i regenerację sił przed czekającym ich kolejnym odcinkiem trasy. Tradycyjnym zwyczajem kolarskie ekipy spotykają się z przedstawicielami patronujących poszczególnym zespołom zakładów pracy. Polska szóstka odwiedziła wczoraj przed południem Zakłady Budowy Maszyn Włókienniczych w Gerze. Po obiedzie Polacy udali się na lekki trening, a właściwie przejażdżkę, na rowerach w okolicach Gery.

Wszyscy zawodnicy oprócz Janusza Pożaka, któremu dokucza noga, czują się dobrze i nie rezygnują z wyrównania strat, poniesionych na pechowym drugim etapie.

Dzisiaj uczestnicy XXXI Wyciągu Pokoju rozegrają piąty etap, na którym przekroczą granicę NRD — CSRS. Etap ma 158 km długości, a jego meta znajduje się na stadionie w Karlovyh Varach. Start nastąpi o godz. 13.50, a przyjazd pierwszych kolarzy na metę spodziewany jest ok. godz. 17.45.

Kolarzy oczekują trzy lotne premie: w Greiz (30 km), Oelsmitz (64 km) i w Chebie (106 km), a także kolejna premia górską — na 146 km. (PAP)

W hokeju na lodzie

ZSRR odzyskał mistrzostwo świata

Hokeiści ZSRR po raz piętnasty zdobyli mistrzostwo świata. W ostatnim meczu turnieju w Pradze drużyna radziecka pokonała obrońcę tytułu mistrza świata, Czechosłowację 3:1 (1:0, 1:0, 1:1).

ZSRR i CSRS uzyskali te same liczby punktów i jednakowy bilans w bezpośrednich spotkaniach (3:1 i 4:0). O pierwszym miejscu ZSRR zdecydowała korzystniejsza różnica bramek z całego turnieju (ZSRR plus 35, CSRS plus 33).

Hokeiści Kanady zajęli trzecie

miejsce w mistrzostwach świata w Pradze. W ostatnim swym meczu Kanada pokonała Szwecję 3:2 (1:1, 1:1, 1:0).

Końcowa tabela mistrzostw:	
1. ZSRR	18: 2 61-26
2. CSRS	18: 2 54-21
3. Kanada	10:10 38-36
4. Szwecja	8:12 39-37
5. RFN	9:11 35-43
6. USA	6:14 38-38
7. Finlandia	6:14 37-44
8. NRD	5:15 20-57

Pół godziny świetnej gry

Piłkarska reprezentacja Polski, przygotowująca się do startów w mistrzostwach świata w Argentynie, rozegrała w Radomiu towarzyskie spotkanie z szóstym zespołem ekstraklasy NRD Chemie Halle, zwyciężając 5:1 (4:0). Bramki dla Polaków zdobyli: Maculewicz (5 min.), Mazur (7 min.), Nawalka (14 min.), Deyna (16 min.), Gorgoń (73 min.), a dla Chemie Halle — Vogel (70 min. z karnego). Widzów 20 000.

Przez pierwsze 30 min. nasi piłkarze zademonstrowali świetną grę, urządzając prawdziwie ostre strzelanie na bramkę przeciwnika. Już dawno nie oglądaliśmy tak skutecznie i klasowo grającej reprezentacji Polski. To prawda, że przeciwnik nie był zbyt wymagający i ustępował naszym piłkarzom co najmniej o klasę, ale wiele zagran było przedniej marki.

W drugiej części spotkania miało być bardziej wyrównany charakter. Liczne zmiany wprowadzone przez trenera Gmocha, który wymienił połowę zespołu sprawiły, że akcje naszych zawodników były mniej skuteczne.

Reprezentacja Polski rozpoczęła mecz z eksperymentalnym składzie: Tomaszewski, Szymanowski, Gorgoń, Maculewicz, Rudy, Nawalka, Deyna, Masztaler, Lato, Mazur, Kusto.

Po przerwie boisko opuścili: Tomaszewski, Szymanowski, Maculewicz, Deyna i Nawalka, a ich miejsce zajęli Kukla, Sobczyk, Wójcicki, Kasperczak, Kupczewicz. (PAP)

wyniki tabel

Piłka nożna

KLASA WOJEWÓDZKA POZNAŃSKA

Promień — Warta II	1:1
Budowlani — Warta Srem	0:0
Lech II — Orkan	7:0
Unia — Start	1:0
Polonia — Stella	2:2
Zjednoczeni — Olimpia II	0:0
Poznań — Przemysław	7:0

1. Lech II	22 38: 6 56: 9
2. Warta II	22 31:13 42:17
3. Warta Srem	22 30:14 44:21
4. Polonia N. T.	22 27:17 31:24
5. Przemysław	22 25:19 31:30
6. Unia	22 23:21 35:31
7. Stella	22 22:22 35:45
8. Olimpia II	22 21:23 33:31
9. Poznań	22 20:24 41:33
10. Promień	22 18:26 26:34
11. Start	22 16:28 29:43
12. Zjednoczeni	22 14:30 22:37
13. Budowlani	22 12:32 15:51
14. Orkan	22 11:33 15:54

ZAKŁADY ROWEROWE „PREDOM - ROMET”

w Poznaniu, ul. Serbska 7

O G Ł A S Z A J A Z A P I S Y

do klasy pierwszej, na rok 1978/79

Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3-letnia)

o s p e c j a l n o ś c i:

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- FREZER

Po skończeniu nauki absolwenci mogą ubiegać się o skierowanie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia kl. VII
- odpis otrzymanych ocen za I semestr klasy VIII
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie

ZAPISY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI

Dział Służby Pracowniczej Zakładów Rowerowych „Predom - Romet”
codziennie w godz. od 7 — 15, telefon 210-210. 1502-K1

Praca

Pani do dziecka dochodząca ca potrzebna. Warunki bardzo dobre. Tel. 292-421, 57549g

Przyjmę murarza, dekarza i pomocnika. Szamotulska 51a m. 1, po godz. 16. 56296g

Sprzedaz

Sprzedam automatyczną kamerę 8 mm super, prod. japońskiej. Kędziora. Małeckiego 13 m. 21 po godz. 17. 55597g

Ogródek działkowy odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 57580g.

Sprzedam wózek głęboki granatowy. Ul. Szamotulska 65 B m. 7. 55588g

Tokarnię sprzedam. Władysław. Os. Lecha 10 m. 5 po godz. 20. 55501g

Sprzedam tokarnię stołową, mało używaną. Poznań, Antoniego 55 m. 1. 55530g

Sprzedam silnik do Dzielaka, motopompę z wyposażeniem. Poznań, ul. Zagrodnicza 5. 55582g

Kurnik sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 55593g.

Sprzedam domek letni 25 m² rozbiórany z płyt warstwowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 55538g.

Futro karakulowe greckie czarne, wzrost 180 cm złoty łańcuszek sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 55582g.

Sprzedam taksometr Poltax i w kompletnym wyposażeniu. Jerzy Grzebina. Galow 47, 64-500 Szamotuły. 55507g

Sprzedam spacerówkę ien komfort, telefon w Jarochońskiego 62 m. 2, po godz. 18. 56017g

Sprzedam biały suknie ślubna wzór „Burda”. Tel. 706-47. 55583g

Sprzedam ciążnik Zetor 25 na niskich kołach po kapitalnym remoncie i zmodernizowany. 63-307 Szymanowice 46, gm. Gizałki, woj. kaliskie. 55598g

Sprzedam 7 uli z pszczołami i miodarkę. Staroleka, ul. Miechowska 23. Osiedle Gurzyńskiego od godz. 16. 55538g

Stereofoniczny magnetofon ZK-146. Tel. 20-16-59. 55647g

Samochody

Sprzedam Wartburga 1000. Jarochońskiego 62 m. 2, po godz. 18. 56017g

Warszawę M-20 z wyposażeniem na taxi lub bez sprzedam. Tel. 675-329. 57401g

Fiat 126 rocznik 1976, sprzedam. Tel. 32-11-64. 54316g

Sprzedam samochód Honomag Kurier, osobowy, produkcja 1939, stan bardzo dobry, dużo części za pasowych. Adres: Szczecin, Batalionów Chłopskich 38A, Stanisław Gryga, tel. 61-27-05. 55471g

Syręnę 104 sprzedam. Andrzej Nowak, Poznań, ul. Głuszyna 157 m. 1. 55490g

Skodę S 100 1, rocznik 1972 sprzedam lub zamienię na samochód dostawczy. Poznań, Os. Kraju Rad 28 m. 37. 55483g

Sprzedam nowego Fiata 1500. Tel. 66-53-57. 55513g

Skrzynię ładowniczą do Zuka blaszaną, nową sprzedam. Bydgoszcz, ul. Wyrzyńska 16a. 55588g

Fiat 125p, rocznik 1976 sprzedam. Tel. 473-10. 55643g

Sprzedam Zuka skrzyniowego, rocznik 1972 lub za miennie na osobowy. Smelkowski, Gniezno, Sobieskiego 11a m. 3. 55569g

Okazyjnie sprzedam samochód ZUK A-99 Zbigniew Paul, Gaj Wielki koło Tarnowa Podgórnego. 55580g

Sprzedam VW 1300 68 rok. Tel. 588-09 po godz. 16. 55592g

Lokale

Przyjmę na pokój bezdzietne małżeństwo. Ul. Juliana Bruna 49 (Swierczewo). 55616g

Mieszkanie M-2 własnościowe, blisko śródmieścia sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 55561g.

Mieszkanie 2-pokojowe pełen komfort, telefon w śródmieściu 60 m², zamieszkałe na 2 kawalerki. Tel. 553-74, po godz. 18. 57442g

Przyjmę dwie panienki pracujące na pokojik. Marcinkowskiego 1a m. 12a w podwórzu. 55463g

M-5 Os. Zwycięstwa pilnie zamienię na 2 mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 55458g.

3 pokoje z kuchnią, wspólna łazienka zamienię na 2 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 55469g.

Szczecin — M-4 nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu, Lesznie lub Rawiczu. Jan Wylegała, Szczecin Dąbie ul. Ustki 11 m. 15, tel. 61-92-22. 55476g

Odstąpię warsztat szewski śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 55552g.

Zamienię mieszkanie M-2 na większe w Poznaniu lub Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 55569g.

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu

ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-25

zawiadamia, że przyjmuje do dnia 15 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się
1 września 1978 roku.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa dwa lata.

Jest możliwość uzyskania stypendium żywieniowego a dla zamieszkujących mieszkania w Domu Słuchacza.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek od 18—35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. 1246-K1

Różne

Parkiety bezpyłowo cyklinuje, lakieruje. Zakład Usługowy. Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 55717g

Bezpyłowe cyklinowanie parkietów, lakierowanie. Kantak, tel. 647-95. 57336g

Wyrób i sprzedaż trumien. Zakład Usługowy. Antoni Jakubczak, Poznań, Zielona 5 (przy Placu Bernardyńskim). 5482g

Matrymonialne

Samotni! Dyskretne i kulturalne nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia 1, ul. Migały 35, skrytka pocztowa 105. Informacja 10 zł w znaczkach pocztowych. 61-K2

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

Poznań, ul. Czerwonej Armii 69,

telefon 502-33

przyjmuje zgłoszenia na intensywne

KURSY

przygotowujące do egzaminów wstępnych
na wyższe uczelnie

1652-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 maja 1978 roku odeszedł od nas

Koło BRONISŁAW DOBERSTEIN

nieodżałowany kolega i przyjaciel

Koleżanki i koledzy

z „MOSTOSTALU”

57435g

† Dnia 14 maja 1978 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67, sp.

BRUNON FIEBIG

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Straszkana

RODZINA

Ul. Żurawinowa 8b m. 6. 1787-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1978 roku zmarł mój kochany mąż, nasz najukochańszy tatus i brat, sp.

STANISŁAW GŁADYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

1784-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 maja 1978 r. zginął tragicznie, przeżywszy 41 lat, kochany syn, brat, szwagier i wuj, sp.

ROMAN CZYSTY

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

57576g

† Dnia 11 maja 1978 r. zmarł tragicznie w wieku 26 lat, nasz kochany syn, brat, szwagier i wuj, sp.

RYSZARD LASKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

1759-U3

† Dnia 12 maja 1978 roku zasnęła w Bogu nasza ukochana matka i teściowa, przeżywszy lat 57, sp.

STANISŁAWA ZIEMBORSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

syn z żoną

1757-U3

BRONISŁAW LANGE

linotypista - konserwator
odznaczony Medalem X-lecia PRL, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Zasłużony Pracownik PZGMR.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę, przyjaciela i wychowawcę wielu pokoleń drukarzy, nowatora rozwiązań technicznych urządzeń linotypowych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 maja 1978 r. o godzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa,
Komitet Zakładowy PZPR, załoga
oraz Kółko Emerytów
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. M. Kasprzaka w Poznaniu

1775-K3

† Dnia 13 maja 1978 r. odszedł od nas nagle mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatus, teści i dziadek, przeżywszy lat 58, sp.

ZYGFRYD KRYŚLAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Kostrzyn Wlkp., ul. Powstańców Wlkp. 36. 57455g

† Dnia 13 maja 1978 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 69, sp.

PELAGIA SZYMENDERA

z domu Grajek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

córki, zięć i rodzina

Al. Wielkopolska 43 m. 1. 1756-U3

W dniu 8 maja 1978 r. zmarł wieloletni członek Cechu

Koło JAN ROGUS

mistrz ślusarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 maja 1978 r. na cmentarzu w Naramowicach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu

57381g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1978 roku zmarł przeżywszy lat 57, mój kochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, teści i dziadek, sp.

MICHAŁ PIEKARSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Gajowa 1 m. 2. 1785-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 maja 1978 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

mgr MARIAN NAROLEWSKI

lat 45

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Bydgoszcz, Poznań, ul. Cześnikowska 4 m. 4. 57501g

W dniu 14 maja 1978 r. zmarł towarzysz

mgr MARIAN NAROLEWSKI

naczelnik dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę, współpracownika i poświęcenia na rzecz rozwoju ciepłownictwa w Poznaniu i woj. poznańskim.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
oraz pracownicy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej w Poznaniu

1760-K1

Dnia 13 maja 1978 r. odszedł od nas

STANISŁAW ADAMIAK

geodeta

Z głębokim żalem żegnamy naszego długoletniego przyjaciela i serdecznego kolegę.

Wyrazy najserdeczniejszego współczucia rodzinie Zmarłego składają:

Koleżanki i koledzy

Działu Geodezji BULIGL — Poznań

57445g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, ojciec, teści, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

JAN GÓRSKI

były długoletni pracownik WPK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Chełmońskiego 9 m. 8a.

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godz. 18. 1783-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 maja 1978 roku, odeszła od nas po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. w 92 roku życia, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, sp.

LUDWIKA PERCZAK

z domu Tomaszewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Chartowska 3. 1781-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1978 roku zmarł niespodziewanie nasz drogi ojciec, teści, brat, dziadek i pradziadek, sp.

JÓZEF CZEKAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Osiedle Przyjaźni 4d m. 95. 1782-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 maja 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, mój najdroższy mąż, sp.

BAZYLI ŻAROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Ul. Głwiska 6 m. 9. 1786-U3

† Dnia 13 maja 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

PELAGIA MAGNUSZEWSKA

z domu Golińska

MAJ
16

Wtorek

Andrzej
Wienczyński

Słońce: 4.57-20.42

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Niewolnica”.
POLSKI — g. 19 „JMK Wściek-
lica”.
NOWY — g. 19 „Lażnia”.
LALKI i AKTORA — g. 11 „Ty
grysek”.

KINA

CHODZIEĆ Ceramk: „Diabli
maie biera” i „Dzień delfina”.
Notec: „Udręka”.

CZARNKÓW: „Kroćki sezon”.
GNIENZO Lech: „Pat Garrett i
Billy Kid”; Polonia: „Od siedmiu
wzwyż” i „Powrót straconiu”.

GOSTYN: „Noc nad Chile” i
„Syndykat zbrodni”.

GÓRA: „Każdy umiera w sa-
motności”.

GRODZISK: „Śmierć przychodzi
dwa razy”.

JAROCIN: „Rok święty”.

KALISZ Kosmos: „We władzy
ojca” i „Torba inkasenta”; Oaza:
„Romans Teresy Henneri”; Sty-
lowe: „Sacco i Vanzetti”; Port
lotniczy 77: „Człowiek,
który przestał palić”.

KEPNO: „Czy zabiła?”

KOŁO: „Transamerican ex-
press” i „Wyspa skarbow”.

KONIN Górnik: „Taksówkarz”
i „Dzień delfina”.

KOŚCIAN: „Asy przestworzy”.

KROTOSZYN: „Człowiek kla-
nu” i „Pociąg w śniegu”.

LESZNO: „Pojedynki” i „Jak
Iwanuska szukał cudu”.

NOWY TOMYSL: „Wilczyń śla-
dem”.

OBORNKI: „Zapamiętajmy to
kato”.

OSTRÓW Roma: „Zachłanne
miasto”; „Maratończyk” i „Con
amore”; Słońce: „Kobra” i „Gdzie
się podziła siódma kompania”.

OSTRZESZÓW: „Ebirah — po-
twór z głębin”.

PIŁA Iskra: „Gra o jabłko”;
Koral: „Kariera na zieleńcu”; So-
kol: „Każdy umiera w samotno-
ści”.

PLESZEW: „Klucz bez prawa
przekazania”.

RAWICZ: „Port lotniczy 77”.

ŚLUPCA: „Czarny korsarz”.

SREM Klubowe: „Przepustka
dla marynarza”.

ŚRODA: „Port lotniczy 77”.

SYCÓW: „Dziewczynka z Ha-
noi”.

SZAMOTULY: „Kobra” i „Wys-
pa skarbow”.

TRZCIANKA: „Melodie białych
nocy”.

TUREK: „Wagon syplalny”.

WALCZ: „Sonata nad jezio-
rem”.

WĄGROWIEC: „Dyl Sowiz-
drzał”.

WIERUSZÓW: „Ostatni bal w
Roznowie”.

WRZESNIA: „Śmierć z kompu-
tera”.

WSCHOWA: „Kobra” i „Dzie-
wczę z Nowolinek”.

ZŁOTÓW: „Dupont Lajolei” i
„Błękitny ptak”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25
„Nurt” — fragm. pow. W. Be-
renta; 11.35 Cztery pory roku; 11.40
Tu, Radio Kierowców; 12.25 Mu-
zyka polskiej melodii; 13.05 Mu-
zyka polska; 13.25 Piosni i
tańce Beskidu Żywieckiego; 13.40
Tydzień Muzyki; 13.45 Cantores Mi-
nores Wratysławskich; 14.10 Studio
„Gama”; 14.20 „10.15 Inf. dla kie-
rowców”; 14.30 Studio „Relaks”;
14.35 Transmisja z V etapu Wyci-
gu Pokoju na trasie: Gera — Kar-
love Vary — I meldunek z tras-
y; 14.35 Studio „Gama”; 15.05 Ko-
respondencja z zewnątrz; 15.10
Studio „Gama”; 15.35 Studio „Ga-
ma”; 15.45 „10.15 Inf. dla kie-
rowców”; 16.05 Tu Jedynka; 17.05 Ra-
dioKurier; 17.30 Transm. z zakoń-
czenia V etapu Wycigu Pokoju;
18.35 Muzyka rozrywk.; 19.00 Jazz;
20.05 Koncert żywcem; 21.05 Olin-
pijski alert młodzieży Moskwa 80
oraz oficjalne wyniki I
etapu Wycigu Pokoju; 21.38
Lutwy S. Matuszki; 22.20 Tu Ra-
dio Kierowców; 22.25 Orkiestra
PR i TV — „Studio-S”; 22.30
Sorawozdanie z Bokserkich Mi-
strzostw Świata w Belgradzie;
22.30 Śpiewa A. Jantar; 23.05 Wita
Was Polska — mag. słowno-muz.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
Meldunki z tras V etapu WP:
15.30, 16, 16.30, 17.

PROGRAM II: 7.40 Male muzy-
kowanie; 8.00 Dialogi i zblizenia;
9.30 Choroby społeczne nadają gro-
zę; 9.40 Dla młodzieży: „Alarm”;
10.00 Modna snobizm; 10.30 Deep
Down Soul-Schirly Scott — orga-
ny oraz Stanley Turrentine sakso-
fon tenorowy i sekcja rytmicz-
na; 10.40 Sprawy codzienne; 11
Nowe nagrania radiowe pianistki
N. Sapiełkiewicz; 11.40 Muzyka
spod strzechy; 12.05 Czas dobrych
gospodarzy; 12.25 „Gdy wielory-
by odchodzą” — proza; 12.45 Tań-
ce z oper; 13.05 Publicystyka kra-
jowa; 13.10 Zagadki muzyczne;
13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 „La
Perle” — poemat taneczny; 14.10
Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25
Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka
Telemanna; 15.30 Studio Plus; 16.10
Sukcesy muzyczne Polaków w
USA; 16.40 Magazyn informac.
16.50 Radioexpress; 17.05 Operetka.
jej twórcy i wykonawcy; 17.20

Zagospodarowywanie łąk

Pachnie trawą — zapachnie sianem

Zbliża się dzień rozpoczęcia pierwszych
w tym roku rolniczych żniw — siano-
kosów. Jeśli będzie padać — bo maj przecież
bywa jak mówią rolnicy „przekropony” — nie
powinno to być powodem odkładania tych
prac na później. Około połowy maja zielona
ruń staje się najwartościowsza i dość wyso-
ka do sprzętu mechanicznego a przy nowo-
czesnych technologiach konserwacji pasz,
deszcz trawom nie zaszkodzi, bo czego nie uda
się wysuszyć, przeznacza się na kiszonkę.

Trawy najlepsze są przed kwitnięciem, a
szybki zbiór umożliwia przynajmniej 3-krot-
ny pokos w ciągu roku, zatem i większą
obfitość paszy. Kiedyś rolnicy tradycyjnie
czekali z pierwszym sprzętem traw na „świę-
tojanke”; liczyli masę paszy, nie orientowali
się w jakości: zdrowotnych, wysochniętych
żółbeli.

Dzisiaj tradycjonalistów w tej dziedzinie
jest coraz mniej, do czego przyczyniły się za-
równo ogólnie wyższy poziom wiedzy rolni-
czej praktykantów, jak i m. in. trwające od
1965 roku doroczne konkursy łaskarskie pn.
„Zielone złoto bogactwem rolnika”. Dzięki
nim upowszechnia się umiejętności racjonal-
nego gospodarowania na trwałych użytkach
zielonych. Przyniosło to już wyniki produk-
cyjne w postaci zwiększonych plonów siana
i zielonki.

Dla przykładu: w pierwszym roku trwania kon-
kursu łaskarskiego uzyskano średnie w Wielkopo-
lsce 48 kwintali siana z hektara, w roku 1974 — 71
kwintali. W roku ubiegłym średnia wydajność
użytków zielonych w gospodarce całkowitej wynio-
sła w woj. poznańskim 64,3 kwintale siana z hek-
tara, na omiast z użytków, biorących udział w kon-
kursie — 79 kwintali.

W większości gospodarstw chłopskich łąki
i pastwiska stanowią podstawę zasobów pa-
szowych. Systematyczne zwiększanie ich jest
jednym z głównych problemów rolnictwa na
najbliższe lata; od tego bowiem zależy wzrost
i rozwój produkcji zwierzęcej.

Mimo postępu w gospodarowaniu na użytkach
zielonych, są one nadal źródłem znacznych rezerw;
w ogólnym bilansie pasze z łąk stanowią zaledwie
16 procent. Nie wszystkie rejonu kraju są zasob-
ne w łąki i pastwiska. Ogólna ich powierzchnia
wynosi 22 procent użytków rolnych. Poznańskie
niemal ma zaledwie połowę tego — 11,4 procent.
Ale nawet i z tego arealu można zebrać zna-
cznie więcej paszy niż dotychczas. Uczą tego przy-
kłady naszego zachodniego sąsiada — NRD, gdzie
w takich samych warunkach glebowych osiąga

się wyższe plony. Składa się na to m. in. pielęgn-
acja łąk, ich użytkowanie, konserwacja urządzeń
melioracyjnych, sterowanie wodą itp.

W Wielkopolsce duże kłopoty w racjonalnym
zagospodarowaniu użytków zielonych sprawia
ją wylewy rzek. Budowane wielkie zbiorniki
retencyjne „Jeziorsko” i „Wonięć” zapobieg-
ną falom powodziowym i stworzą warunki do
poprawienia gospodarki łąkowo-pastwiskowej.
4 miliardy złotych pochłonie zagospodarowa-
nie doliny kapryśnej Obry. Będzie to wspólna
inwestycja województw leszczyńskiego, po-
znańskiego i zielonogórskiego. Dotychczas w
Poznańskim jeszcze dwie trzecie użytków
ma nieuregulowane stosunki wodne, jednak-
że obecny potencjał melioracyjny musi dzia-
łać sprawnie, a nie wszędzie tak jest.

Zdają sobie z tego sprawę rolnicy — do-
tychczasowi uczestnicy konkursów. Ich stara-
nia wieńczone są wyższymi plonami; cennych
pasz. Chodzi jednak jeszcze o to, by dobry przy-
kład mobilizował niezdeterminowanych do współ-
zawodnictwa. Pomoć udzielana uczestnikom
konkursów przez mleczarnie, GS-y, wojewódz-
kie ośrodki postępu rolniczego jest nie do po-
gardzenia, sprzyja pokonaniu wielu trudno-
ści.

Ile jeszcze rezerw istnieje w pozyskaniu
paszy z łąk i pastwisk, niech świadczy cho-
ciażby przykład województwa poznańskiego,
gdzie w roku ubiegłym na ponad 37 000 hek-
tarów użytków zielonych, objętych planem pie-
legnacji, tylko 23 000 ha zgłoszono do konkur-
su łaskarskiego. A przecież i te pozostałe łąki
i pastwiska mogłyby wyżej plonować.

W tym roku działalność konkursowa kierowana
jest tam, gdzie występują jeszcze największe za-
nieczyszczenia, które mogą być usunięte drogą be-
zinwestycyjną. Chodzi o to by jak największą łą-
kę trzy-kośną, a więc przestrzeganą być mu-
szą terminy koszenia. Na „świętojanke”, kiedy na
ogół najwięcej pada, deszcz winien sprzyjać pełni
drugiego odrostu traw. Ważna sorawa jest konser-
wacja traw (nie tylko siana ale i kiszonki), a także
upowszechnianie wypasu kwaterowego, oczyszcz-
anie rowów, studzienek kontrolnych oraz wykorzy-
stanie urządzeń nawadniających. Wszystkie te sta-
rania, zapoczątkują wyższymi plonami.

Konkurs łaskarsko-pastwiskowy po 12 la-
tach kontynuacji uznany został jako najbar-
dziej skuteczna forma wdrażania postępu.
Dlatego włączono go do zadań „Programu in-
tegracji gospodarki na trwałych użytkach
zielonych na lata 1976—1980”.

ZOFIA DOHNKE

Wojewódzkie finały olimpiady „Nasz rodowód”

Kaliscy i pilscy laureaci

W Kaliszu i Piłce odbyły się finały wojewódzkie III Olim-
piady Wiedzy Społeczno-Politycznej pod hasłem „Nasz
rodowód”. Jednym z założeń tegorocznej edycji olimpiady
było zapoznanie młodzieży z postępowymi przemianami w
dziejach Polski.

W eliminacjach, które wcześniej odbyły się we wszystkich
kolach zakładowych ZSMP oraz na szczeblach gminnych i
miejsko-gminnych kaliskiego, uczestniczyło ponad 10 000
młodzieży, a konkursom olimpiady towarzyszyły liczne im-
prezy kulturalne.

W finale wojewódzkim zwycięzcą został Jan Piękniewski
z Krotoszyna, przed Andrzejem Przybylskim i Markiem Ko-
narskim — obaj z Instancji miejskiej ZSMP w Kaliszu. Ci
trzej laureaci reprezentować będą województwo kaliskie w
finale centralnym III Olimpiady, który odbędzie się w
czerwcu.

W rywalizacji drużynowej I miejsce zajęli przedstawiciele
Instancji miejskiej ZSMP w Kaliszu przed Dziadową Kłoda
i Dobrzyca.

W Piłce 21 809 członków ZSMP brało udział w elimi-
nacjach olimpiady pn. „Nasz rodowód”. Eliminacjom tym
towarzyszyły liczne spotkania z byłymi działaczami ruchu
młodzieżowego, wystawy pamiątek i dokumentów zgro-
dzonych przez młodzież.

W finałach wojewódzkich uczestniczyło 26 drużyn. Najle-
piej zaprezentowały się drużyny z gminy Chodzież oraz z
Piły i miasta Chodzieży. Indywidualnie wyróżnili się: An-
drzej Patała z gminy Chodzież, Ewa Siódla z Chodzieży i
Jarosław Gruszkowski z Piły. (ryk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 242-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

„Brie a braci” — rozdz. I zaty-
tułowany „Matka”; 18 Amatorskie
zespoły przed mikrofonem; 18.25
Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40
Krajobraz; 19.00 Koncert Wędzo-
ny; 19.40 Dom; 19.45 Redakcyj-
ne Forum; 20.20 Muzyka ze sta-
rych płyt; 21.22 S. Rachmaninow:
Wokalisa op. 34 nr 14; 21.40 Ty-
dzień Muzyki; 21.45 Cantores Mi-
nores Wratysławskich; 22.00 Ty-
godnik Dźwiękowy; 22.40 Konc.
z nagrań WOSPR i TV w Kato-
wicach; 23.40 Muzyka na dobra-
nosc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 14.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 8.10 „Tango November” — pow.;
8.10 Bluesy na orkiestrę; 8.30
Nasz rok 78; 9.15 Konc. skrzyp-
cowe; 10.35 Kiermasz piyt; 11
„Przemienie z wiatrem” — pow.;
11.30 W tonacji trójką; 12.25 Za-
kierownica; 13.05 Powtórka z roz-
rywk; 13.50 „Lato po wojnie” —
pow.; 14 Wszystkie dzieła fortep.
Schumann; 15.05 Rock z Kanady
grupa Rush; 15.40 Rozszyfrowu-
jemy piosenki; 16 „Salon radio-
wy” — rep.; 16.30 Muzykobranie;
16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 1 Piosenki w
duście; 8.10 R-TV Szkoła Średnia
dla Pracujących — Jez. polski
(sem. II); „Sentymalizm czy
uczucie”; 8.35 D. Kabalew-
ski i Sonata C-dur op. 13 na
fortepian; 8.35 Nie tylko dla siu-
chaczy w mundurach — „Istota
socialistycznego patriotyzmu”; 9
Dla kl. III i IV (wych. muz.);
9.20 Podróż muzyczna po kraju;
9.40 Dla przedśkołki: „Alarm”;
10 Dla kl. VI (Jez. polski); „Ama-
ru, Sven i Kaurum”; 10.30 Estrada
przyjaźni; 11 Dla kl. III le. (Jez.

Znaki odlaskowe
najwyższej jakości

Spółdzielnia Inwalidów
„Wiosna Ludów” we Wrześni
(województwo poznańskie)
zdobyła sobie rozgłos dzięki
produkowanym od niemal 10
lat znakom odlaskowym.
Różnokolorowe, urozmaicone
w swym kształcie i rozmiarze
są specjalnością wrzesińskiej
spółdzielni. Zyskały one duże
uznanie kierowców, których
pojazd są dzięki temu odpo-
wiednio oznakowane i wi-
doczne. Potwierdzeniem wa-
rów tych akcesoriów jest
przyznawanie im znaków jako-
ści „I”. Ostatnio Biuro Zna-
ków Jakości przy Instytucie
Transportu Samochodowego
w Warszawie przyznało „od-
laskom” z Wrześni 9 takich
znaków. (bop)

Leszczyńskie

Modernizacja huty w Gostyniu

Wielkopolska Huta Szkła
w Gostyniu, województwo le-
szczyńskie, jest głównym kra-
jowym producentem słoia dla
przemysłu spożywczego. Ich
roczna produkcja sięga 220
mln sztuk. Potrzeby są jed-
nak znacznie większe.

Zakład w Gostyniu nie jest
już młody — liczy blisko 60
lat. Obecnie nie ma możliwo

ści poważniejszego zwiększe-
nia produkcji. Opracowano
więc program rozbudowy hu-
ty. Zakłada on m. in. zwięk-
szenie powierzchni głównej
hali produkcyjnej, co pozwo-
li na zainstalowanie sześciu
nowoczesnych automatów
szklarskich oraz urządzeń
sortowniczych i paletyzują-
cych. Planuje się również mo-
dernizację procesu podawania
surowców do wianien szklar-
skich transporterem taśmo-
wym. Realizacja tych inwesty-
cji pozwoli na zwiększenie
produkcji huty o około 70 pro-
cent i jednocześnie poważ-
nie zmniejszy zużycie ener-
gii elektrycznej i gazu na
jednostkę produkcji. Uzyska-
ją się to m. in. poprzez zmianę
— po raz pierwszy w kraju
— systemu opalania wianien
szklarskich i zastosowanie pal-
ników wysokociśnieniowych
do gazu. Pełna modernizacja
zostanie zakończona po roku
1980. (PAP)

Kaliskie

Dom kombatantha
powstaje w Ostrowie

Już niebawem rozpocznie się w Ostrowie Wielkopolskim
budowa Domu Kombatantha. Głównym wykonawcą obiektu
będzie ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego, a pomoc zadeklarowały również miejscowe zakła-
dy pracy.

Dom Kombatantha, który stanie przy ul. Manifestu Lipco-
wego ma być oddany w przyszłym roku. Pomieści on 120 60-
brze i wygodnie urządzone mieszkanie, przychodnię lekar-
ską, klub-kawiarnię oraz sale gier towarzyskich i świetlicę.
Mieszkańcy obiektu będą mogli również korzystać z przy-
legających do niego terenów zielonych. (par)

W konińskim „Polmozbycie”



Otwarta w ubiegłym roku w Koninie stacja „Polmozbycie” w uję-
ciu naszego fotoreportera.

Fot. — R. Fórmanek

zawszad
o wszystkim

SPOTKANIE PO LATACH

GNIENZO. W tym roku zosta-
nie zakończony pierwszy etap bu-
dowy szkoły w futejszym zespole
obiektów wokół pomnika Mie-
szka I i Bolesława Chrobrego
nad Jeziorem Jelonek. Tutaj też
przeniesione zostanie gnieźnień-
skie Liceum im. Bolesława Chro-
brego. Przekazanie nowego bu-
dynku szkolnego zbiega się ze
115 rocznicą działalności liceum.
Tegoroczna ogólnokrajowa in-
auguracja nowego roku szkolnego
w Gnieźnie stanowi dla byłych
wychowanków tego liceum szcze-
gólną okazję do spotkania po
latach. Dlatego 2 września br.
odbędzie się ich zjazd pod ha-
słem „Stąd nasz ród”, a zgłosze-
nia na zjazd można kierować do
gnieźnieńskiego Klubu Między-
rodowej Prasy i Książki. (wos)

„TRUWERY” ZASPIEWAJĄ
W KOŁOBRZEGU

KONIN. Na centralnych elimi-
nacjach Festiwalu Piosenki Żoł-
nierskiej, które odbyły się w To-
maszowie Mazowieckim do fes-
tiwalowych przesłuchań w Ko-
łobrzegu zakwalifikował się ze-
spół wokalo-muzyczny Woje-

wódzkiego Domu Kultury w Ko-
ninie „Truwerzy”. Zespół ten jest
laureatem „Złotego Pierścienia”
zdytego w Kołobrzegu w 1976
roku.

Do tegorocznego Festiwalu
Piosenki Żołnierskiej zakwalifiko-
wał się również piosenkarz z
kluba zakładowego „Miranda”
w Turku Czesław Lament. (woj)

IKONY I AKWALE
BULGARSKIE

PIŁA. W salonie wystawowym
Wojewódzkiego Domu Kultury
czynna jest wystawa starych
ikon bulgarskich oraz akwale
Sergiusza Grudkowskiego pn.
„Bulgarskie impresje czarno-
morskie”.

Wystawa ta została zorganizo-
wana z okazji „Dni kultury bul-
garskiej” przy pomocy Bulgar-
skiego Ośrodka Kultury i Infor-
macji w Warszawie.

WYSTAWA TKANIN

PIŁA. Od wielu lat w Woje-
wódzkim Domu Kultury ożywia-
ją działalność pracowni
niaktawa artystycznego pod
kierunkiem Kazimierza Twardo-
wicz. Powstaje tu wiele interesu-
jących gobelinów i innych for-
m taktawa artystycznego.

Ostatni dorobek pracowni pre-
zentowany jest aktualnie w hoku
WDK i cieszy się dużym zainte-
resowaniem. (ryk)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TVSS —
Fizyka (sem. IV); „Promienio-
tworczosć sztuczna”; 6.30 — TTR
— Mechanizacja rolnictwa (sem.
IV); „Mechanizacja usuwania
obornika”; 8 — „Noc i dzień”,
odc. XII filmu fab. TP pt. „A po-
tem nastąpi noc”; 9 — Dla szkół
— Matematyka dla najmłodszych,
kl. III; „Grześ podróżuje”; 10 —
Dla szkół — Jez. polski, kl. VI
— Spotkanie z pisarzem; 11.05 —
Dla szkół — Jez. polski, kl. III
le. — J. Szaniawski: „Zeglarz”;
12.45 — R-TVSS — Chemia (sem.
II); „Kwasy organiczne i reakcje
estryfikacji”; 13.25 — R-TVSS —
Biologia (sem. II); „Ssaki — Bu-
dowa i rozwój osobniczy”; 13 —
Melodie — „Estrada folkloru”
(kol.); 15.30 — Telewizyjny klub
seniora „Złota jesień”; 16 — Dzień
nik (kol.); 16.10 — Obiektowy; 16.30
— Studio telewizji młodych (kol.);
17 — „Zgadnij kim jestem” — pro-
gram quizowo-rozrywkowy (kol.);
17.40 — Studio Sport — Transm.
V etapu Wycigu Pokoju oraz

Mistrzostwa Świata w boksie 1/4
finału (kol.); 18.25 — „Człowiek
i przyroda” (kol.); 18.30 — Radzi-
my rolnikom; 19 — Dobranoc dla
najmłodszych (kol.); 19.10 — Sió-
demka; 19.30 — Wieczór z dzien-
nikiem (kol.); 20.30 — „Sara ro-
du Palliserów” odc. XVIII —
film fab. prod. ang. (kol.); 21.25
— Gdzie dziewczęta z tamtych
lat; „Warszawska Ledia” (kol.);
21.45 — „W minutę po premierze”
(kol.); 22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — Studio Sport: kronika
Wycigu Pokoju oraz Mistrzostwa
Świata w boksie 1/4 finału (kol.).

PROGRAM 2: 15.30 — Kino te-
lewizji najmłodszych: Zestaw fil-
mów animowanych (kol.); 16.20 —
„Julka, Julia, Juleczka” — film
fab. prod. NRD; 18 — Dla mło-
dych widzów — „Decyzje piętna-
stolatki”; 18.30 — „Dziadzi z
przeszłością” (kol.); 19 — „Teles-
kop”; 19.20 — Dobranoc dla na-
jmłodszych (kol.); 19.30 — Wieczór
z dziennikiem (kol.); 20.20 — „In-
ci ci ci” — program publicystycz-
ny (kol.); 21 — „Światelki X Mu-
zy” — Zremont Kosciołek”; 21.30
— 24 godziny (kol.); 21.40 — Wto-
rek melomana (kol.).